TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

22 grudnia 2025 r. Nr 51 (1442)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Kolejny numer 7 stycznia



9 771505 486071 51

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 07.01.2026 r.

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR
608 101 102

OPTYKAn
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM



SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl 295dc36765

Zabezpiecz mieszkanie przed świętami

Okres wyjazdów świątecznych to czas, gdy wiele nieruchomości pozostaje bez opieki, co może zachęcać do włamań. Aby zmniejszyć to ryzyko, warto zastosować szereg praktycznych środków ostrożności. Policja apeluje o zachowanie czujności.

Kluczową kwestią jest odpowiednie zabezpieczenie drzwi wejściowych. W mieszkaniach w bloku rekomenduje się stosowanie zamków patentowych posiadających atesty oraz montaż zabezpieczeń przeciwwyważeniowych. W przypadku domów jednorodzinnych należy zwrócić uwagę na okratowanie okien piwnicznych, zabezpieczenie drzwi garażowych oraz doświetlenie zacienionych obszarów wokół posesji.

Przed samym wyjazdem należy pamiętać o zamknięciu wszystkich okien i drzwi, w tym także tych prowadzących do pomieszczeń gospodarczych. Wskazane jest również zachowanie dyskrecji – unikanie informowania o planowanym wyjeździe w miejscach publicznych oraz publikowania takich wiadomości lub zdjęć z podróży w internecie przed powrotem do domu.

Dodatkowe działania zwiększające bezpieczeństwo to rozważenie instalacji systemu alarmowego, zdeponowanie wartościowych przedmiotów w bezpiecznym miejscu oraz ubezpieczenie mienia. Prośba do zaufanego sąsiada o zwracanie uwagi na posesję i sporządzenie listy wartościowego wyposażenia z numerami fabrycznymi również są zalecane.

Stosowanie tych zasad pomaga skutecznie zabezpieczyć dom lub mieszkanie przed kradzieżą w okresie zwiększonej nieobecności mieszkańców.

(mim)

Śmierć na stacji paliw

W nocy z czwartku na piątek (18/19 grudnia) na stacji benzynowej w Gogolinie doszło do tragicznego zdarzenia. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe, ale na pomoc było już za późno.

Około północy na stację podjechał mężczyzna zamieszkały w Kędzierzynie-Koźlu. 50-latek zrobił zakupy, po czym udał się do swojego samochodu marki mitsubishi i oczekiwał na przyjazd dwóch znajomych, z którymi mieszkał. Mężczyźni dotarli na stację około godziny 4.30 nad ranem. Zauważyli, że 50-latek nie daje oznak życia i niezwłocznie wezwali pomoc.

Na miejsce przybyły służby ratunkowe. Niestety, lekarz stwierdził zgon. Według wstępnych informacji 50-latek od dłuższego czasu leczył się . Śledczy wykluczyli udział osób trzecich w tym zdarzeniu. Prokurator podjął decyzję o odstąpieniu od prowadzenia dalszych czynności w tej sprawie.

(mim)

Leżał na łóżku i potrzebował pomocy

Funkcjonariusze z Krapkowic zapewnili pomoc 75-letniemu mieszkańcowi miasta. Mężczyzna został przewieziony do szpitala po interwencji służb mundurowych.

Do zdarzenia doszło na terenie Krapkowic, gdzie dzielnicowy podjął skuteczne działania zmierzające do sprawdzenia sytuacji życiowej jednego z mieszkańców miasta. Z posiadanych informacji wynikało, że 75-letni mężczyzna może wymagać pomocy.

W miejscu jego zamieszkania policjanci zastali starszego, schorowanego mężczyznę leżącego na łóżku. Taki stan rzeczy miał utrzymywać się od kilku tygodni, ponieważ miał problem z poruszaniem się i nie był w stanie samodzielnie funkcjonować. Jego stan zdrowia budził uzasadnione obawy, dlatego na miejsce wezwano karetkę.



Funkcjonariusze z Krapkowic zapewnili pomoc 75-letniemu mieszkańcowi miasta.

- Po przybyciu ratowników medycznych mężczyzna, pomimo widocznego osłabienia i złego samopoczucia, początkowo odmówił przewiezienia do szpitala, wyrażając chęć pozostania w swoim miejscu zamieszkania – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

Zespół Ratownictwa Medycznego, respektując wolę pacjenta, zakończył swoją pierwszą interwencję. Policjanci jednak nie pozostali obojętni na widok chorego. Funkcjonariusze przekonali 75-latka, aby ten poddał się badaniom w szpitalu. Ponowna interwencja ratowników zakończyła się przewiezieniem mężczyzny do szpitala w Krapkowicach, gdzie została mu udzielona specjalistyczna pomoc.

(mim), fot. poglądowe/ canva





Podziękowania

Szczególne podziękowania dla
Księdza Proboszcza Mariusza Drygiera,
Pani Beaty Dyla za poprowadzenie różańca,
przybyłej rodzinie, przyjaciołom,
sąsiadom, grupie emerytów „Pokolenie 60+",
kolegom wędkarzom, orkiestrze zakładowej
oraz wszystkim niewymienionym a obecnym
i uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu
Naszej Ukochanej Żony, Mamy, Teściowej i Babci

Śp. Anny Wawer

Dziękujemy wszystkim za liczne przybycie
i wsparcie w trudnych dla nas chwilach.

Mąż Andrzej Wawer z Rodziną



Żonie, dzieciom, wnukom
oraz najbliższej rodzinie, przyjaciołom
i współpracownikom
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
RYSZARDA SZCZEPANKA
składają
Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
Pracownicy Wydziału Inwestycji i Mienia
Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70



Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 295dc36765

Była zamknięta przez 40 miesięcy!

Po niemal dziesięciu latach kompleksowych prac i czterdziestu miesiącach całkowitego wyłączenia, katedra w Opolu zostaje ponownie udostępniona. Renowacja przywróciła historyczny blask świątyni, zaś przełomowe odkrycia archeologiczne gruntownie zmieniły wiedzę o jej początkach. Podczas konferencji prasowej przedstawiciele Kościoła oraz konserwatorzy podsumowali wieloletnie wyzwanie organizacyjne i duchowe.



W ciągu dziesięciu lat przygotowano 40 projektów o łącznej wartości 46,5 mln zł, z czego większość stanowiły dotacje.

Zakończenie wieloetapowej renowacji opolskiej katedry stało się okazją do podsumowania niemal dekady prac. Jak podkreślono podczas konferencji prasowej, świątynia była zamknięta od 16 sierpnia 2022 roku, a dzień spotkania z mediami 16 grudnia symbolicznie zamknął czterdziesty miesiąc jej nieczynności. Rzecznik diecezji opolskiej ks. Joachim Kobienia zwrócił uwagę, że biblijna liczba czterdzieści oznacza czas próby i oczekiwania. Miniony okres był wyjątkowo wymagający dla funkcjonowania parafii, która musiała adaptować życie liturgiczne do innych przestrzeni. Jak zaznaczył, ponowne otwarcie to nie tylko koniec remontu, ale początek nowego etapu.

Biskup opolski Andrzej Czaja wyraził radość z powrotu, zauważając, że parafia praktycznie od ośmiu lat była pozbawiona pełnego użytkowania swojej świątyni. Już od września 2017 roku prace wewnątrz ograniczały dostęp, zmuszając wiernych do spotkań w innych kościołach. Hierarcha wskazał, że kluczowym zadaniem będzie teraz odbudowa i umocnienie wspólnoty wokół katedry. Szczególne zaskoczenie, jak przyznał, wzbudziły odkryte pod posadzką relikty monumentalnej świątyni romańskiej, które zweryfikowały dotychczasową historię budowli. Biskup wspomniał również o osobistym wymiarze tego czasu, który zbiegł się z jego chorobą, dziękując wszystkim zaangażowanym za współpracę.

Pełnomocniczka biskupa ds. renowacji Agnieszka Węsiora przypomniała, że decyzja o odnowie zapadła w 2015 roku z powodu złego stanu technicznego obiektu. W ciągu dziesięciu lat przygotowano 40 projektów o łącznej wartości 46,5 mln zł, z czego większość stanowiły dotacje. Proces ten obejmował szerokie konsultacje, dokumentacje i koordynację. Podkreśliła, że zaangażowanie w prace nad katedrą ma wymiar osobisty, a sukces był możliwy dzięki współpracy z wieloma instytucjami.

Archeolog Andrzej Gołembnik przyznał, że jego planowany dwutygodniowy pobyt w Opolu przedłużył się do trzech lat. Jego zadaniem było odbudowanie współpracy między zespołami badawczymi, co ostatecznie zaowocowało partnerską relacją z Uniwersytetem Opolskim. Wyjaśnił, że praca archeologa polega na oddzieleniu emocji z etapu terenowego od późniejszych, weryfikowanych analiz. Odkryta romańska kolegiata, której relikty są teraz wyeksponowane, została określona jako jeden z najwybitniejszych przykładów architektury romańskiej na Śląsku. Program udostępnienia pozostałości oparto na rekomendacjach naukowców, a wykonana dokumentacja cyfrowa posłuży do stworzenia przyszłych wirtualnych ekspozycji.

Proboszcz parafii katedralnej ks. Waldemar Klinger ocenił zakończenie prac przez pryzmat duchowy. Przypomniał, że zamysłem konserwatorów było wydobycie piękna, które prowadzi do oddania chwały Bogu. Obecna prostota i harmonia wnętrza mają sprzyjać modlitwie. Ostatnie lata, spędzone duszpastersko poza katedrą, były czasem próby, ale też budowania odpowiedzialności. Powrót kończy okres tymczasowości. Zapowiedział, że pierwszą uroczystością będzie msza św. z konsekracją ołtarza, od której wszystkie nabożeństwa na stałe wrócą do katedry. Świątynia ma się na nowo stać centrum życia diecezji, z rozwijanymi stałymi formami duszpasterstwa.

(matt) fot. Diecezja Opolska







eprasa.pl 295dc36765

Historia miłości, rodziny i wigilijnego kolędowania państwa Nowaków

Państwo Agnes i Georg Nowakowie niedawno świętowali niezwykły jubileusz - 70 lat małżeństwa. Ich historia zaczęła się od furmanki i kolejowego przejazdu w Krapkowicach. Przez dekady wspólnie budowali rodzinne szczęście, przeżywali święta i pokonywali życiowe trudności. W ciepłej, przedświątecznej rozmowie z naszym dziennikarzem podzielili się wspomnieniami o tym, jak się poznali, jak tworzyli swój dom i jak niegdyś wyglądało u nich Boże Narodzenie.



W ciepłej, przedświątecznej rozmowie z naszym dziennikarzem państwo Agnes i Georg Nowakowie podzielili się wspomnieniami o tym, jak się poznali, jak tworzyli swój dom i jak niegdyś wyglądało u nich Boże Narodzenie.

Przedświąteczny czas skłania do refleksji i wspomnień. Szczególnie pięknych, gdy sięga się aż 70 lat wstecz, jak w przypadku państwa Agnes i Georga Nowaków, którzy niedawno obchodzili wyjątkową, platynową rocznicę ślubu. Ich wspólna droga rozpoczęła się od niecodziennego spotkania. Agnes pochodząca z Żywocic, potrzebowała pomocy przy furmance nieopodal przejazdu kolejowego w Krapkowicach. Z tą pośpieszył jej miejscowy młodzieniec Georg. Ten jeden gest stał się początkiem wielkiej miłości.

W tamtych czasach, gdy w rodzinnej wsi pani Agnes nie było kościoła, młodzi spotykali się na mszy w Krapkowicach. On służył jako ministrant, ona uczestniczyła w kongregacji mariańskiej. Po nabożeństwach długo rozmawiali. Ich znajomość, podtrzymywana także przez wizyty Georga w Żywocicach, trwała trzy i pół roku, zanim podjęli decyzję o małżeństwie. Ślub wzięli w 1955 roku w krapkowickim kościele. Pan Georg miał wtedy 26 lat, pani Agnes – 21. To właśnie w Krapkowicach zdecydowali się zamieszkać po ślubie.

Życie nie oszczędzało ich trudami. Pani Agnes początkowo pracowała w szwalni, później razem z mężem wspólnie prowadzili gospodarstwo. Pracy było wiele, ale zawsze znajdowali czas dla siebie i rodziny. Państwo Nowakowie doczekali się pięciorga dzieci: Anny, Gabrieli, Sylwii, Krystiana i Arnolda, który wybrał drogę kapłańską. Była to decyzja, którą rodzice przyjęli z radością, ale i z pewną troską, bo jak wspomnieli nie jest to łatwa droga. Dziś ich rodzina jest rozproszona po świecie – dwie córki mieszkają w Niemczech, ale syn Krystian i córka Anna są blisko w Krapkowicach.

Jak udaje się przetrwać razem 70 lat?

Jak przyznali jubilaci, kluczowe było szybkie godzenie się po drobnych sprzeczkach i wzajemne porozumienie. Dzielili zatem pasje – ona uwielbiała szydełkować i szyć, on angażował się w pracę na gospodarstwie oraz spotkania krapkowickiego koła mniejszości niemieckiej. Pan Georg ponadto interesował się historią, chętnie recytował wiersze z czasów szkolnych. Wspólnie stawiali czoła także chorobom, które z czasem nadeszły. Ich małżeństwo, choć nieusłane różami, okazało się trwałe i pełne ciepła.

Podczas naszego spotkania wybrzmiały m.in. wspomnienia dawnych świąt. Choinkę ubierano dopiero w dniu wigilii. Na stole królowały makówki, pieczony karp, ciasta i pachnące cynamonem makowce. Barszczu nie podawano. Pod choinką nie brakowało też drobnych podarków. Były to m.in. prezenty często własnoręcznie robione na drutach przez panią Agnes, która z uśmiechem wspominała, że



Państwo Agnes i Georg Nowakowie w dniu ślubu.

podczas jednych świąt jeden z podarków był… nieskończony – czapka lub szalik znalazł się pod choinkowymi gałązkami razem z drutami. Wieczorem cała rodzina śpiewała kolędy, jedna za drugą, a potem wszyscy szli na pasterkę. Dziś państwo Nowakowie cieszą się z rodziny – dzieci, wnuków i trojga prawnuków: Amelii, Alicji i Maksymiliana.

Historia państwa Agnes i Georga Nowaków to opowieść o zwykłym, a jednak niezwykłym życiu. O miłości, która zaczęła się od pomocy przy furmance, przetrwała wojsko, trud gospodarstwa i wychowanie pięciorga dzieci. To także piękna lekcja, że receptą na szczęście jest wzajemny szacunek, zgoda i… wspólne śpiewanie kolęd przy wigilijnym stole.

Mateusz Dąbrowski

Świąteczna magia na porcelanie

Beata Matuszek-Bomba z Gogolina od kilku lat buduje imponującą kolekcję porcelany. Jej zbiór liczy setki filiżanek, talerzy i pater, z których każda ma swoją historię. Teraz, w świątecznym czasie, kolekcjonerka postanowiła zaprezentować te z motywami zimowymi i bożonarodzeniowymi. „To prawdziwa magia" - mówi pasjonatka.

O niezwykłej pasji Beaty Matuszek-Bomby pisaliśmy wiosną na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". Przypomnijmy, że kilka lat temu mieszkanka Gogolina stała się aktywnym członkiem facebookowej społeczności, wymieniając doświadczenia i zdjęcia z kolekcjonerami z całej Europy. Nawiązała przyjaźnie z osobami z Niemiec, Anglii, Holandii czy Francji. Codziennie dzielą się zdjęciami, rozmawiają o nowych nabytkach i przesyłają sobie kartki.

Zasoby Beaty są tak duże, że z powodzeniem mogłaby używać innej zastawy każdego dnia. Filiżanek jest około 600 sztuk. Wśród eksponatów są prawdziwe unikaty. Każdy ma swoją historię – jedne pochodzą z podróży, inne odziedziczone, a jeszcze inne znalezione w sieci. Do najcenniejszych należą patera z lat 1830-39, patery z okresu I wojny światowej czy renomowana zastawa z Miśni. W kolekcji znajduje się też serwis z wiedeńskiego hotelu Sacher, czy zastawa z napisem „Windsor" z pałacu Buckingham. Osobny zbiór to setki filiżanek z motywami kwiatowymi.

Malowana magia świąt

W tych tygodniach szczególne miejsce w kolekcji zajmują zestawy o tematyce zimowej i bożonarodzeniowej. Pasjonatka może poszczycić się pięcioma typowymi serwisami świątecznymi. Są wśród nich filiżanki i talerze z motywami aniołków, zestawy z girlandami pochodzące z produkcji czechosłowackiej, a także te zdobione choinkami i bałwankami.



„Wyjmowanie tych zestawów na ten szczególny czas to prawdziwa magia świąt" - mówi Beata Matuszek-Bomba.

– Wyjmowanie tych zestawów na ten szczególny czas to prawdziwa magia świąt – mówi Beata Matuszek-Bomba. – Każdy z tych wzorów opowiada inną historię, a jednocześnie wszystkie razem tworzą tę samą, ciepłą, świąteczną atmosferę. To w nich właśnie, w tych drobnych malunkach, ukrywa się prawdziwy duch Bożego Narodzenia.

Dziś Beata Matuszek-Bomba swoją pasją dzieli się nie tylko z przyjaciółmi, ale także z naszymi czytelnikami, których interesuje świat porcelany. Jej kolekcja to nie tylko zbiór przedmiotów, ale także opowieść o pięknie, historii i łączących ludzi więziach. W te święta, gdy na jej półkach królują aniołki i choinki, przypomina nam, że magii warto szukać w detalach – czasem ukrytej w filiżance, z której pijemy poranną herbatę.

Michał Mandola, fot. archiwum

eprasa.pl 295dc36765

Bank Spółdzielczy
w Krapkowicach
Grupa BPS



Z okazji nadchodzących
Świąt Narodzenia Pańskiego
składamy najserdeczniejsze życzenia,
aby przy świątecznym
stole nie zabrakło radości
i ciepłej rodzinnej atmosfery,
a Nowy Rok niósł ze sobą zdrowie,
szczęście i pomyślność.

Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego
w Krapkowicach

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
FIRMA BRICOMARCHÉ GOGOLIN I
BRICOMARCHÉ ZDZIESZOWICE
SKŁADA SWOIM KLIENTOM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA:
ZDROWIA, SPOKOJU, RADOŚCI ORAZ WIELU CIEPŁYCH CHWIL
SPĘDZONYCH W GRONIE NAJBLIŻSZYCH.
NIECH TEN WYJĄTKOWY CZAS PRZYNIESIE ODPOCZYNEK
I POZYTYWNĄ ENERGIĘ NA NADCHODZĄCY NOWY ROK.

ŚWIĄTECZNY PREZENT OD
BRICOMARCHÉ

KUPON RABATOWY
-10%
NA CAŁY ASORTYMENT

KUPON WAŻNY DO 31.12.2025
DO WYKORZYSTANIA W SKLEPACH
BRICOMARCHÉ GOGOLIN I
BRICOMARCHÉ ZDZIESZOWICE
REGULAMIN DOSTĘPNY NA KASACH.

eprasa.pl 295dc36765

Po raz kolejny okazali ogromne serce

Za nami kolejna charytatywna akcja pod nazwą „Szlachetna Paczka”. W powiecie krapkowickim aż 40 rodzin otrzymało konkretną pomoc i wsparcie.

Tegoroczna edycja Szlachetnej Paczki w powiecie krapkowickim objęła wsparciem 40 rodzin. Akcja, której finał miał miejsce między 12 a 14 grudnia, to nie tylko materialna pomoc, ale przede wszystkim opowieść o ludzkich dramatach i nadziei. Wśród wielu historii na szczególną uwagę zasługują losy samotnego pana Gerarda oraz pani Ani, która samotnie wychowuje córki po nagłej śmierci męża.

Do tegorocznej edycji Szlachetnej Paczki z naszego powiatu włączonych zostało 40 rodzin. Geograficznie wsparcie rozkładało się następująco: z gminy Walce – 1 rodzina, z gminy Gogolin – 6 rodzin, z gminy Krapkowice – 14 rodzin, z gminy Zdzieszowice – 7 rodzin, a z gminy Strzeleczki – 12 rodzin. Wolontariusze odwiedzali rodziny i przeprowadzali z nimi rozmowy już od października. Magazyn przyjmował paczki od piątku 12 grudnia od godziny 15.00 do niedzieli 14 grudnia do godziny 13.00. Pierwsza rodzina odebrała swoją paczkę już w piątek około godziny 19.00, a ostatnia – w niedzielę o 19.30.

Łącznie pomoc otrzymało 15 panów i 25 pań. Dzieląc historie rodzin na kategorie, rozkłada się to następująco: rodzina z chorobą lub z niepełnosprawnością – 9 rodzin, rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością – 4 rodziny, rodzina wielodzietna – 6 rodzin, samodzielny rodzic – 2 rodziny, starość – 3 rodziny, osamotnienie – 13 rodzin, zdarzenie losowe – 3 rodziny.



Tegoroczna edycja Szlachetnej Paczki w powiecie krapkowickim objęła wsparciem 40 rodzin.

To były wzruszające spotkania

Liderka akcji dla rejonu Krapkowice Ewa Nowicka, szczególnie zapamiętała pana Gerarda.

- Pan Gerard mieszka w mieszkaniu socjalnym, które niedawno zdobył dzięki własnej determinacji oraz wsparciu instytucji społecznych – mówi Ewa Nowicka. – Nowe miejsce jest dla niego ogromnym krokiem w stronę stabilizacji. Jego lokal składa się z pokoju i niewielkiej kuchni, znajduje się na piętrze i nie ma własnej toalety. Problemy zdrowotne wpłynęły na jego życie już w młodości. Pan Gerard pozostaje człowiekiem o spokojnym usposobieniu i wielkiej pokorze wobec życia. Jego ogromną siłą jest życzliwość i umiejętność cieszenia się drobnymi rzeczami.

Mężczyzna prosił o pralkę, kuchenkę gazową z piekarnikiem i szafę. Otrzymał to wszystko, a nawet więcej.

Druga historia, która głęboko poruszyła wolontariuszy, to losy rodziny pani Ani.

- Pani Anna jest mamą dwóch ukochanych córek: Julii i Zosi – opowiada Ewa Nowicka. – Do niedawna rodzina funkcjonowała bardzo dobrze, jednak nagła śmierć męża pani Anny niespodziewanie zmieniła całe ich życie. Mąż dokładał się do kosztów życia finansowo, dawał rodzinie poczucie bezpieczeństwa, a przede wszystkim był z dziewczynami i kochał je. Zosia wciąż chodzi do przedszkola, Julia do szkoły, a pani Anna na co dzień pracuje. Dziewczyny z całych sił usiłują żyć dalej, ale wieczorami pojawia się pustka, żal, tęsknota i ból po stracie taty i męża.

Po stracie męża cały ciężar odpowiedzialności za córki spoczął na pani Annie.

- Rodzina wciąż na nowo uczy się życia bez taty, a w tej trudnej sytuacji wsparciem są najbliżsi – dodaje Ewa Nowicka. – Ich codzienna rzeczywistość nie jest łatwa. Problematyczne bywa dowożenie czy odbieranie dziewczyn ze szkoły czy przedszkola, a sytuacja finansowa również jest trudna.

Pani Ania poprosiła o środki czystości, odzież i obuwie. Podczas otwierania paczek panowała ogromna radość i zaciekawienie. Nie można było jednak nie odczuć ogromnej pustki – braku taty dziewczynek.

Co udało się ofiarować?

Oprócz standardowej żywności trwałej i środków czystości darczyńcy przekazali potrzebującym m.in.: 1 bon na zajęcia ze specjalistą (10 spotkań), drapak dla kota, 6 sztuk farb do wnętrz, 2 frytkownice beztłuszczowe, 25 koców, 13 kołder, 4 kuchenki z piekarnikiem, 5 lodówek, 2 maszynki do mielenia mięsa, 2 mikrofalówki, 1 podgrzewacz wody gazowy, 3 pralki, 2 rowery, 1 hulajnogę elektryczną, 4 tapczany/łóżka, około 10 ton węgla, 3 komplety zestawów talerzy, meble (5 szaf, 2 komody, 1 komplet stołu z krzesłami) oraz niezliczone ilości obuwia, ubrań i przyborów szkolnych. Jedna osoba otrzymała nawet możliwość zrobienia kursu na prawo jazdy kat. B.

Zaangażowani w akcję składają ogromne podziękowania rodzinom za zaufanie oraz darczyńcom za hojne serce. Warto dodać, że niektóre osoby pomogły więcej niż tylko jednej rodzinie.

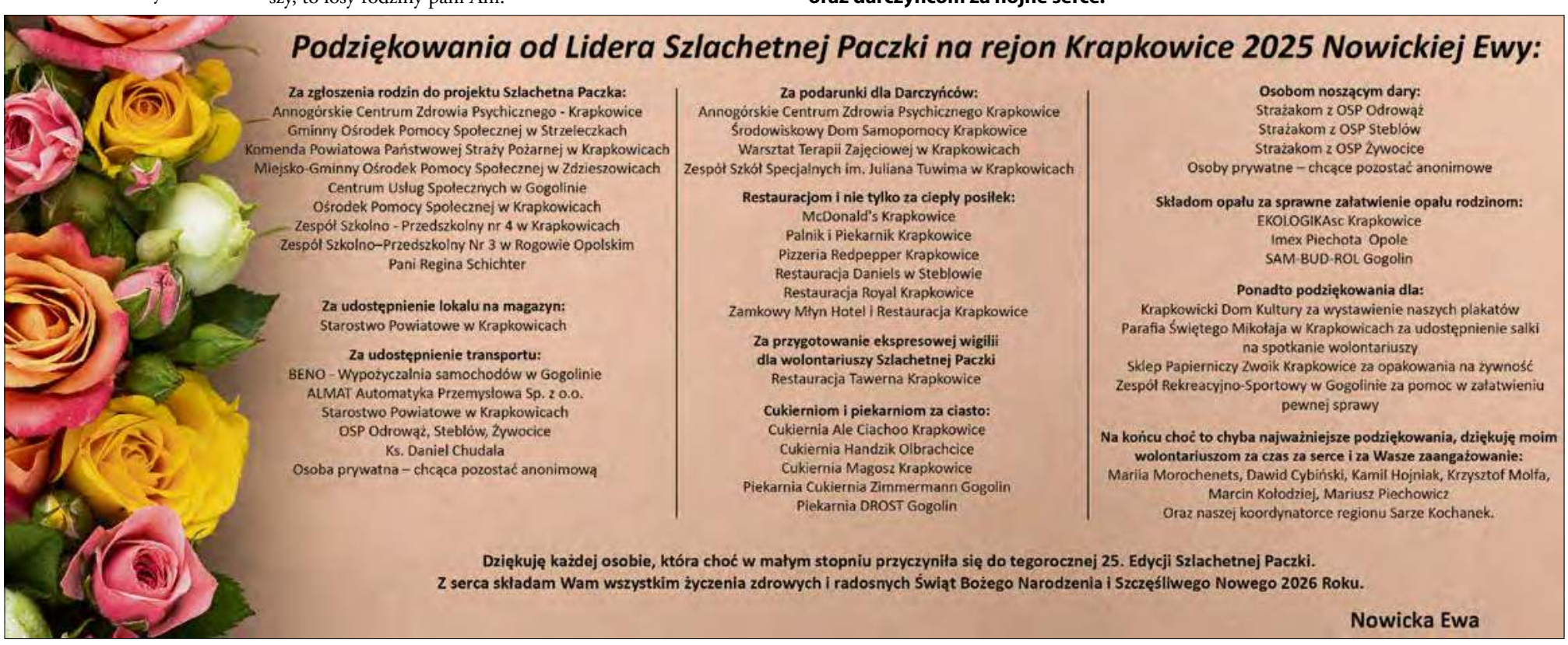
- Wśród tegorocznych darczyńców jest mężczyzna zasługujący na szczególne podziękowania, który zaoferował pomoc nawet czterem rodzinom – podkreśla Ewa Nowicka.

Dzięki takim akcjom jak Szlachetna Paczka, potrzebujące rodziny otrzymują nie tylko konkretną, materialną pomoc, która ułatwia im codzienne funkcjonowanie. To także potężny znak, że nie są one same w swoich trudnościach – to gest solidarności, który przywraca wiarę w dobroć drugiego człowieka i dodaje sił do pokonywania życiowych wyzwań.

(matt)



Zaangażowani w akcję składają ogromne podziękowania rodzinom za zaufanie oraz darczyńcom za hojne serce.



eprasa.pl 295dc36765

Przy choince pełnej blasku
i z dźwiękami kolęd w tle życzymy
by Święta Bożego Narodzenia
były przepełnione ciepłem bliskich,
magią wspólnych chwil i spokojem.
Niesłabnącej radości, życzliwości
i odpoczynku od codziennego zabiegania.
Niech nadchodzący 2026 rok
będzie czasem realizacji planów, wszelkich sukcesów
i spełnienia najskrytszych marzeń!

Radni Powiatu Krapkowickiego

Śląscy Samorządowcy

Arnold Donitza
Joachim Kamrad
Krystian Komander
Karolina Trela

PARTNERSTWO

Roman Chmielewski
Marek Śmiech
Joachim Wojtala
Piotr Żymołka

Drodzy Mieszkańcy i Goście gminy Krapkowice,
Z okazji zbliżających się świąt składam życzenia
radosnego przeżycia tajemnicy
Bożego Narodzenia,
chwil wypełnionych spokojem,
rodzinnym ciepłem i miłością.
Niechaj dziecię, które narodziło się w Betlejem,
przyniesie nam wszystkim radość, nadzieję i pokój.
Nowy 2026 Rok niech obfituje w zdrowie, sukcesy
i wszelką pomyślność.

życzy
Ireneusz Żyłka
Przewodniczący Rady Miejskiej w Krapkowicach



Ein gesegnetes
Weihnachtsfest,
gesundes neues Jahr,
mit der Hoffnung
auf ein baldiges Treffen

Błogosławionych
Świąt Bożego Narodzenia,
zdrowego Nowego Roku,
z nadzieją na ponowne
wspólne spotkania

wünschen • życzą

Rafał Bartek
Vorsitzender • Przewodniczący

der Vorstand und die Mitarbeiter
der SKGD im Oppelner Schlesien

Zarząd oraz pracownicy
TSKN na Śląsku Opolskim

Oppeln • Opole
Weihnachten • Boże Narodzenie 2025

Z okazji
świąt Bożego Narodzenia
i nadchodzącego Nowego Roku
życzymy zdrowia, szczęścia
oraz osobistej i zawodowej
pomyślności.
Niech święta upłyną w ciepłej,
rodzinnej atmosferze,
a Nowy Rok obfituje
w szczęśliwe wydarzenia.

Życzy
Zarząd firmy

POM KRAPKOWICE

PAŃSTWOWA INSPEKCJA SANITARNA

Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
wypełnionych zapachem świątecznych wypieków,
nutą wspólnie śpiewanej kolędy,
ciepłem kochających serc, zdrowiem i radością.
A nadchodzący Nowy Rok niech będzie
pełen pozytywnej energii i sił do działania
oraz spełniania najskrytszych marzeń.

życzy
Dyrektor
Dorota Barełkowska
wraz z Pracownikami
Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krapkowicach

eprasa.pl 295dc36765

Historyczny budżet Krapkowic: Rekordowe środki na rozwój i inwestycje

Podczas ostatniej w 2025 roku, XVIII sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach (18 grudnia), radni przyjęli plan finansowy na nadchodzący rok. Jest to największy budżet w historii gminy, zakładający rekordowe kwoty na inwestycje oraz poprawę jakości życia mieszkańców. Przyszłoroczne dochody zaplanowano na poziomie 221 mln zł, natomiast wydatki wyniosą 228 mln zł.

„Liczba inwestycji, jakie zaplanowaliśmy na przyszły rok, to dowód na to, że Krapkowice są gminą nastawioną na rozwój, nowoczesność i realizowanie potrzeb swoich mieszkańców" – podkreślił burmistrz Andrzej Kasiura.

Infrastruktura, Transport i Drogi

Największy nacisk położono na kluczowe projekty komunikacyjne, które usprawnią ruch w całym regionie:

Budowa mostu południowego na Odrze: strategiczna inwestycja łącząca Krapkowice z Gogolinem (wraz z drogami dojazdowymi) – koszt to 60 000 000 zł.

Centrum Przesiadkowe: budowa nowoczesnego węzła w Krapkowicach za 6 323 712,94 zł.

Przeprawa w Kórnicy: odbudowa mostu na ul. Łąkowej za 1 300 000 zł.

Modernizacja dróg: bieżące remonty oraz przygotowanie dokumentacji projektowych za 1 161 714,16 zł.

Edukacja i Wsparcie Społeczne

Gmina inwestuje w nowoczesną bazę oświatową i pomoc osobom wymagającym wsparcia:

Nowoczesne budynki oświatowe: termomodernizacja PP nr 6 i nr 8 za 4 348 614,39 zł.

Inwestycje w szkoły: modernizacja PSP nr 1 (1 mln zł) oraz rozbudowa placówki w Steblowie wraz z nową instalacją grzewczą (500 tys. zł).

Pomoc potrzebującym: projekt „Nie-Sami-Dzielni", wspierający mieszkalnictwo



wspomagane i osoby niesamodzielne – 558 312 zł.

Rewitalizacja, Sport i Kultura

Budżet przewiduje również środki na estetykę miasta oraz aktywność fizyczną mieszkańców:

Serce miasta: realizacja I etapu rewitalizacji Rynku za 3 005 905,74 zł.

Kultura bez barier: II etap dostosowania Krapkowickiego Domu Kultury do potrzeb osób z niepełnosprawnościami za 2 753 683,10 zł.

Sportowa baza: modernizacja stadionu przy ul. Sportowej (400 tys. zł) oraz remont boiska „Orlik" (150 tys. zł).

Bezpieczeństwo i Gospodarka Komunalna

Zadbano o doposażenie służb ratowniczych oraz wsparcie spółek gminnych:

Dla strażaków: zakup nowego wozu dla OSP Żywocice (700 tys. zł) oraz sprzętu do usuwania skutków katastrof (449 070 zł).

Monitoring i ekologia: rozbudowa sieci kamer miejskich (30 tys. zł) oraz dotacje na wymianę pieców (60 tys. zł).

Kapitał spółek: łącznie 4,2 mln zł zasili udziały w Wodociągach i Kanalizacji, ZGKiM oraz Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej.

(ks)

Tylko razem możemy zadbać o czyste powietrze

W trosce o zdrowie mieszkańców oraz jakość życia w naszej gminie, przypominamy o kluczowych zapisach uchwały antysmogowej obowiązującej w województwie opolskim. Dokument ten, przyjęty przez Sejmik Województwa w 2017 roku, ma na celu skuteczną walkę ze smogiem i dotyczy każdego użytkownika urządzeń grzewczych na paliwa stałe.

Dlaczego to takie ważne?

Główną przyczyną zanieczyszczenia powietrza na Opolszczyźnie jest tzw. niska emisja, czyli dym pochodzący z przestarzałych pieców domowych oraz spalin samochodowych. Szkodliwe pyły PM10, PM2,5 oraz benzo(a)piren ze względu na mikroskopijne rozmiary przenikają z płuc bezpośrednio do krwi. Powoduje to szereg chorób układu oddechowego i krwionośnego, obniża odporność, a także nasila objawy alergii i astmy.

Czym nie wolno palić?

Uchwała kategorycznie zakazuje stosowania paliw najbardziej zanieczyszczających środowisko. Na liście zakazanej znajdują się:

- węgiel brunatny oraz jego pochodne;
- muły i flotokoncentraty węglowe;
- paliwa zawierające powyżej 15% frakcji o uziarnieniu mniejszym niż 3 mm;
- torf;
- drewno i biomasa, których wilgotność przekracza 20%.

Ważne terminy wymiany pieców

Uchwała wyznacza konkretne daty, po których eksploatacja starych urządzeń będzie zabroniona:

- Od 1 stycznia 2030 roku – dopuszczalne będzie używanie wyłącznie kotłów spełniających normy klasy 3, 4 lub 5.
- Od 1 stycznia 2032 roku – w użytku będą mogły pozostać jedynie najnowocześniejsze urządzenia klasy 5.

Należy pamiętać, że przestrzeganie tych przepisów podlega kontroli urzędników lub Straży Miejskiej. Za naruszenie uchwały grozi grzywna w wysokości nawet 5 000 zł.

Jak zachować się przy złym stanie powietrza?

Gdy normy zanieczyszczeń są przekroczone, zaleca się:

- maksymalne ograniczenie przebywania na zewnątrz;
- rezygnację z aktywności sportowej i spacerów na świeżym powietrzu;
- unikanie wietrzenia pomieszczeń.

Skorzystaj z dofinansowania – zapraszamy do urzędu!

Wymiana starego „kopciucha", docieplenie ścian czy wymiana okien to inwestycje, które nie tylko chronią zdrowie, ale też realnie obniżają koszty ogrzewania. Gmina Krapkowice oferuje wsparcie w tym procesie.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach przy ul. 3 Maja 17. Nasi doradcy pomogą dobrać najlepsze rozwiązanie dla Państwa domu oraz wskażą dostępne ścieżki dofinansowania inwestycji.

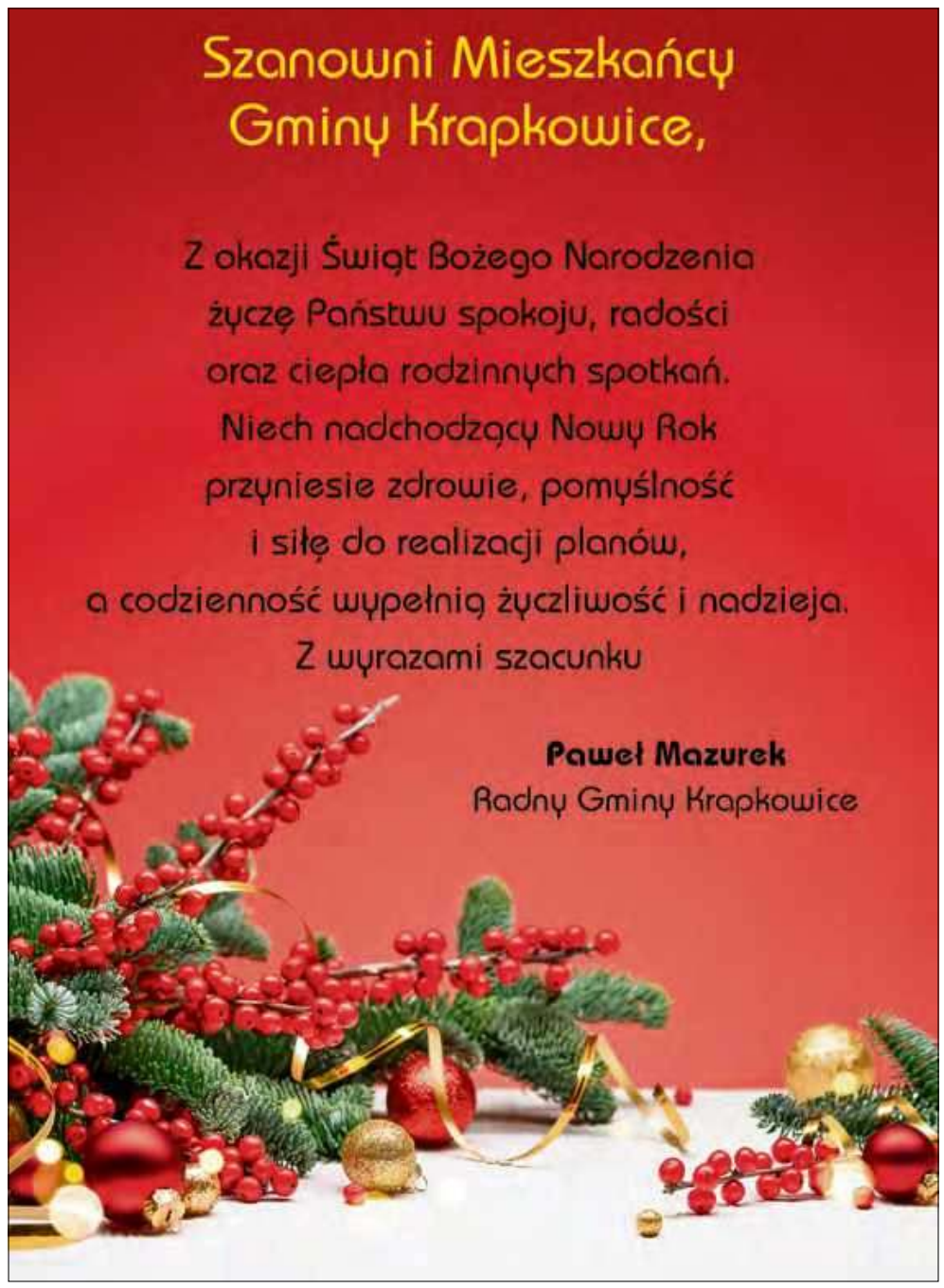
(ks)



eprasa.pl 295dc36765









eprasa.pl 295dc36765

To był „cool” rok dla wszystkich

W tym roku gmina Gogolin tętniła inwestycjami - od długo wyczekiwanego basenu letniego po nową strefę ekonomiczną. Podczas tego dynamicznego czasu burmistrz nie tylko zarządzał, ale też aktywnie słuchał mieszkańców, zarówno w mediach społecznościowych, jak i podczas wiejskich dyżurów. W rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim” Krzysztof Reinert podsumowuje kluczowe projekty, dzieli się oceną mijającego roku i bez ogródek mówi o wyzwaniach, które czekają lokalny samorząd: od budowy wiaduktu w centrum, przez zmiany demograficzne w szkołach, po kompleksową modernizację sieci wodno-kanalizacyjnej.

Z burmistrzem Gogolina Krzysztofem Reinertem, rozmawia Michał Mandola.

- Miniony rok był pod wieloma względami wyjątkowy dla gminy Gogolin. Często lubi Pan przemawiać młodzieżowym, przystępnym językiem, więc i ja zapytam w tym stylu. Jak Pan ocenia ten rok samorządowych dokonań w skali od 1 do 10? I skąd taka ocena?

– Pewnie młodzież powiedziałaby, że ten rok dla burmistrza był „cool”. Z oceną jest mi trudniej, bo tę ostateczną wystawiają mieszkańcy – to oni najlepiej wiedzą, czy nasza praca spełniła ich oczekiwania. Rok był bardzo dobry, bo było wiele inwestycji i przedsięwzięć w zakresie budowlanym, społecznym, zdrowotnym i kulturalnym. Udało się znaleźć aktywności dla naszych mieszkańców w każdym wieku, z czego ogromnie się cieszę. Swoją „przestrzeń” mają też młodzi, sformalizowani w różnych grupach, takich jak harcerze, formacje taneczne, kluby sportowe itd. Dziś każdy coś dla siebie znajdzie, a na tym mi zależało. O seniorach też nie zapomniałem, bo kluby aktywności im dedykowane prężnie się rozwijają. Działamy wielowątkowo, wspieramy młodych, żeby mieli dzieci. Było „cool”, ale ocenę zostawiam samym mieszkańcom.

- Co było największym sukcesem dla Pana jako burmistrza?

– Największym sukcesem, którym osobiście się cieszę, było otwarcie basenu letniego w Gogolinie. To też było wielkie wyzwanie, żeby go uruchomić akurat w okresie wakacyjnym. W tym miejscu należą się podziękowania dla całego zespołu urzędników i pracowników Zespołu Rekreacyjno-Sportowego, bo te pierwsze siedem miesięcy roku były dla nas trudne i naprawdę musieliśmy się sprężyć. Zależało mi, żeby przebudować również parking przed basenem, tak żeby było więcej miejsc. Ponadto udało się przebudować transformator średniego napięcia, aby jeszcze bardziej obniżyć koszty poboru energii basenu i obiektów ZRS-u. Te dwie inwestycje, „dorzucone” w ostatniej chwili, wiązały się z natłokiem prac, ale efekt jest bardzo dobry. W sierpniu była już możliwość „wytestowania” basenu, czyli sprawdzenia jego wytrzymałości (śmiech). To był krótki, ale bardzo intensywny sezon kąpielowy. Teraz też wiemy, co trzeba poprawić, i te poprawki zostaną wprowadzone, obiecuję.

- Czyli basen to sukces.

- Tylko 15 sierpnia z tego obiektu skorzystało trzy i pół tysiąca osób, więc znamy już jego wyporność i możliwości techniczne basenu. Szczere podziękowania dla wszystkich zaangażowanych w tę inwestycję: od osób od utrzymania, przez ratowników, po urzędników. To cała rzesza ludzi.

- Chlubą Gogolina jest także nowa strefa ekonomiczna, która powstała na tzw. dziołach.

– To bardzo ważna inwestycja. Żeby w gminie działała rekreacja i usługi społeczne na wysokim poziomie, trzeba na ten cel wydać sporo funduszy. Wysoki standard kosztuje. Samorząd potrzebuje więc dochodów i czerpie je od mieszkańców, którzy m.in. inwestują na terenie gminy, budując nowe budynki, płacą podatki. Niemniej najwięcej dochodu przynoszą przedsiębiorcy, a ci są bardzo aktywni na terenie gminy Gogolin. Nasza obecna strefa przy ulicy Kamiennej jest już praktycznie zapełniona. Szukaliśmy zatem nowych możliwości i został wybudowany Park Aktywności Gospodarczej za 30 milionów złotych. Za to należą się podziękowania dla Tauronu, który wybudował Główny Punkt Zasilania, bo dziś bez energii zakłady produkcyjne nie mogą funkcjonować. My, jako samorząd, wybudowaliśmy drogi, ronda; 100 ha zostało uzbrojonych. W 2026 roku skupimy się na promocji i sprzedaży tych gruntów.

- A czy zainteresowanie tymi działkami już jest?

– Jest i to spore. Na razie tereny inwestycyjne pokazujemy naszym, lokalnym przedsiębiorcom, aby mieli możliwość skorzystania z zakupu w pierwszej kolejności. To ukłon w ich stronę. A w I kwartale 2026 roku wyjdziemy z szeroką promocją Parku Aktywności Gospodarczej we współpracy z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną na terenie całego kraju.

- Mieszkańcy widzą, że sporo dzieje się także w gospodarce wodno-kanalizacyjnej. Co rusz KPW coś kopie, kładzie nowe rury i montuje zasuwy.



Krzysztof Reinert uważa, że komunikacja z mieszkańcami musi dziś przebiegać równocześnie w gazecie, na Facebooku i na TikToku.

– Kilka lat temu, jeszcze jako zastępca burmistrza, zacząłem prowadzić działania na rzecz usprawnienia naszej spółki – Komunalnego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego. Od dwóch lat trwają duże inwestycje. Moja wola jest taka, żeby przy okazji remontu dróg remontować również wodociągi. Najlepiej widać to na przykładzie ulicy Kościelnej w Gogolinie. Dziękuję jej mieszkańcom za wyrozumiałość i cierpliwość w tej kwestii. Wiem, miałem masę telefonów, że wody w kranach nie było, ale teraz mogę być pewien, że jest nowy wodociąg. Możemy reagować na krótkich odcinkach, w przypadku awarii lub innego niespodziewanego zdarzenia nie trzeba wtedy zakręcać wody w połowie Gogolina. Ponadto poprawiliśmy też infrastrukturę wodociągową w Malni, w Kamieniu Śląskim; pojawiły się tam nowe zasuwy, co również daje lepsze możliwości reagowania w momencie awarii. Sporo zrobiono też w Górażdżach i Gogolinie. W 2026 roku będziemy budować nową Stację Uzdatniania Wody. Zbudujemy też nowy wodociąg do Zakrzowa i Dąbrówki, jak również kanalizację na Wygodzie i Maszynach. Co najważniejsze, przygotowujemy się do dużego zadania, czyli budowy kanalizacji w Zakrzowie i Dąbrówce. Rozpocznie się ono w 2026 roku.

- No właśnie, zaraz skończy się 2025 rok. Do użytku oddano kilka spektakularnych inwestycji, ale nasi czytelnicy pytają o przyszłość. Jakie zadania będą realizowane w najbliższych miesiącach?

– W 2026 roku skupimy się na usługach społecznych dla osób starszych, które powinny być jak najdłużej świadczone w środowisku lokalnym, czyli w domach. Do Domu Pomocy Społecznej takie osoby powinny trafiać wyłącznie w sytuacji, gdy wymaga tego stan zdrowia. A zatem będziemy świadczyć kolejne usługi „door to door” (od drzwi do drzwi). Kupimy jeszcze jeden samochód w ramach projektu, żeby tę usługę świadczyć jeszcze lepiej. Kluby aktywności lokalnej też będą wspierane. Nasi mieszkańcy przekonali się, że uczestnictwo w nich to dobry pomysł. Seniorzy przychodzą sobie tam porozmawiać w grupach 20-30-osobowych i to mnie cieszy, a przy okazji mają zajęcia do południa. Kiedyś to ołma i ołpa opiekowali się dziećmi, dziś rodzice coraz częściej oddają swoje pociechy do żłobków i przedszkoli, więc osoby starsze mają więcej czasu dla siebie. Burmistrz zagospodarował im ten czas, a seniorzy są szczęśliwi, że mogą się spotkać ze swoimi sąsiadami. I dobrze jest przy okazji coś dobrego stworzyć.

- Ale za to młodzież ma coraz mniej czasu.

- W świetlicach wiejskich jest coraz mniej dzieci, bo – w przeciwieństwie do tego, co było kilka, kilkanaście lat temu – tych zajęć pozalekcyjnych jest więcej. Za to sporo możliwości jest w klubach sportowych, w Gminnym Ośrodku Kultury itd.: wspinaczka, gimnastyka artystyczna, piłka nożna, siatkowa – tego jest sporo. Świetlice wiejskie są potrzebne przede wszystkim latem i jesienią, no i gdy są ferie. W ciągu roku szkolnego więcej spotkań odbywa się w klubach, a my to wspieramy. Sporo będzie się działo w kwestiach zdrowia, ale o tym poinformujemy później. Standard obsługi w ośrodku zdrowia na pewno nie będzie obniżony, wręcz przeciwnie – wzrośnie. Takie zapewnienie mogę dać.

- A kiedy ruszy budowa wiaduktu w centrum Gogolina?

– Budowa wiaduktu ruszy i ta kwestia nie podlega już żadnym dyskusjom. Gmina Gogolin wraz z marszałkiem rozpocznie tę inwestycję w przyszłym roku. Mamy podpisane wszystkie porozumienia, fundusze na ten cel też są zabezpieczone, bo finansowanie jest najważniejsze. Nasz samorząd przygotowuje się, bo np. część dróg będzie wymagała reorganizacji. Musimy zdać sobie sprawę, że większość obecnych parkingów w tej okolicy miasta zniknie. W konsekwencji ulica Szkolna, czyli ta przy ośrodku zdrowia, od przyszłego roku będzie jednokierunkowa, ale o tym będziemy jeszcze informować. Jestem po spotkaniu z mieszkańcami tej ulicy. Ustaliliśmy, jak to powinno wyglądać. Wprowadzenie na tę ulicę ruchu jednokierunkowego pozwoli w konsekwencji na wygospodarowanie miejsc parkingowych dla około 50 samochodów. Składam podziękowania mieszkańcom tej ulicy za to, że udało nam się razem wypracować wspólne rozwiązanie. To będzie wyzwanie logistyczne. W przyszłym roku najpierw stworzymy wyżej wspomniane miejsca parkingowe, a później ruszy sama budowa. Inwestycja będzie na pewno trwała dwa lata. Powstanie duży obiekt infrastrukturalny w odległości 75 metrów od okna gabinetu burmistrza. Zmieni się krajobraz Gogolina oraz bieg ulic Krapkowickiej i Strzeleckiej. Centrum Gogolina dostanie nowe życie i będzie ono na pewno inaczej zorganizowane.

- Nie da się ukryć niżu demograficznego. W ościennych gminach już słychać głosy o konieczności reformy sieci szkół, a nawet o potencjalnych likwidacjach. Czy w Gogolinie również stoimy przed takimi trudnymi decyzjami? Jak wyglądają liczby i prognozy dotyczące liczby uczniów na najbliższe 5-10 lat?

– Gmina Gogolin nie może narzekać na niż demograficzny. Wprowadza się do gminy Gogolin dużo młodych rodzin, ale dzietność zasadniczo nie rośnie. Młodzi mają inne priorytety i my to szanujemy. O samą oświatę nie musimy się bać, bo jej struktura jest bardzo dobra. Przez 20 lat nic się nie zmieni – dwie placówki w mieście na pewno zostaną, i w Malni, i w Kamieniu też zostaną, bo mówimy o tych, dla których organem prowadzącym jest nasz samorząd. Na pewno zmieni się liczba uczniów, bo ona zmaleje. Jesteśmy świadomi, że teraz jest „boom” demograficzny. W „dwójce” mamy aktualnie po dwa oddziały: A i B, mniej więcej tak jak w latach osiemdziesiątych. Na pewno dojdzie do sytuacji, gdy będą to klasy z jednym oddziałem, ale te placówki pozostaną. Pewne ruchy musimy zrobić w zakresie wychowania przedszkolnego, bo już dziś wiemy, że w przyszłości 500 maluchów na pewno nie będzie. W tym zakresie działamy, rozmawiamy z rodzicami, jak dostosować siatkę oddziałów przedszkolnych. Na pewno w 2028 roku około 100 miejsc w przedszkolach będzie wolnych. Niczego jednak nie zamkniemy, przedszkoli też nie. Trzeba się jednak nastawić, że będzie to góra jedno dziecko na małżeństwo i to samorządy muszą zaakceptować. W tych częściach Polski, gdzie dobrobyt jest wyższy, tam też dzietność jest niższa.

eprasa.pl 295dc36765

- Panie Burmistrzu, jest Pan bardzo aktywny na Instagramie, Facebooku, a nawet TikToku. Czy to świadoma strategia budowania wizerunku nowoczesnego, „bliskiego ludziom" samorządowca, czy po prostu Pana naturalny sposób komunikacji?

- Każdy mieszkaniec gminy chce mniej więcej wiedzieć, co realizuje burmistrz i jak działa, jaką ofertę dla niego przygotowuje. Jedno medium to za mało. Moi rodzice np. wolą gazetę. To medium również musi przetrwać, bo to tam szukają informacji. Z kolei moje pokolenie woli Facebooka i strony internetowe, bo tam wciąż można coś poczytać. Studenci czytają już mniej. Wśród młodszych popularnością cieszy się Instagram, a media społecznościowe stawiają na obrazy – i tym żyje młode pokolenie. Dzieci i młodzież uczą się obrazowo, dlatego my również pewne inicjatywy gminne przedstawiamy w formie wizualnej. Dostosowałem się do wszystkich grup społecznych. I to działa. Od prasy pisanej, przez radio, po TikToka – wszędzie są interakcje, więc ten system funkcjonuje dobrze.

- Nowością w gminie Gogolin były tzw. dyżury burmistrza w sołectwach. To również była ważna forma komunikacji z mieszkańcami.

- Ta inicjatywa będzie przeze mnie mocno wspierana. Mieszkańcy z wiosek lepiej czują się i lepiej przekazują informację w świetlicy, bo w nich czują się u siebie. Oni wciąż traktują urząd jako instytucję. Łatwiej zatem przyjść do świetlicy i tam porozmawiać z burmistrzem. Ta praktyka na pewno wejdzie na stałe, ale z modyfikacją.

- A z jakimi problemami przychodzą mieszkańcy?

- Są to najczęściej kwestie związane z zagospodarowaniem przestrzennym oraz decyzjami środowiskowymi – takimi jak wycinka drzew czy wykonanie podłączy. Zrezygnowałem już z poruszania tematów podatkowych, ponieważ ludzie zwykle płacą je „z góry" i nie mają wątpliwości. Pozostałe sprawy dotyczą dróg, ich naprawy, kanalizacji, ochrony środowiska itp. Zauważyłem, że na zebraniach wiejskich mieszkańcy nie zawsze chcieli przekazywać wszystkie problemy – wolą kontaktować się ze mną osobiście. Nie czuli się komfortowo, dyskutując o nich publicznie. Na te spotkania przychodzili również przedsiębiorcy. Ja dostosowuję się do potrzeb mieszkańców. Widać wyraźnie, że takie rozwiązanie jest potrzebne.

- Zbliżają się święta, czas odpoczynku. Owszem, jest Pan pracowitym samorządowcem, ale odejść od biurka burmistrza też czasami trzeba. Co lubi Pan robić w wolnym czasie?

– Lubię przebywać w domu i uprawiać ogródek – i to chyba widać. Trzeba też głowę odseparować od spraw urzędowych. Mam dużo zieleni, ciszy, i to jest to, co mnie cieszy. Lubię też spędzać czas z rodziną – wtedy można odpocząć. Jeśli ktoś dużo pracuje intelektualnie, to raz w tygodniu albo na dwa tygodnie robi się lżej, kopiąc w ogródku. U mnie szachy na pewno odpadają.

- A czego życzyłby Pan swoim mieszkańcom i naszym czytelnikom na święta?

– Życzę mieszkańcom oraz czytelnikom, aby były one spędzone w gronie najbliższych. Trzeba pamiętać, że bycie burmistrzem to funkcja, która mija z czasem, ale to rodzina i przyjaciele zostają z nami na długie lata.

- Dziękuję za rozmowę.

Droga w Obrowcu już po remoncie

Zastawa na wigilijnym stole już nie zadrży, gdy przez Obrowiec przejedzie tir. 18 grudnia odbyła się wizja terenowa w związku z remontem DW 423 w miejscowości Obrowiec, z udziałem Roberta Węgrzyna - członka Zarządu Województwa Opolskiego, Krzysztofa Reinerta - burmistrza Gogolina oraz Grzegorza Cebuli - zastępcy dyrektora ds. utrzymania dróg Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu.



Udział w wizji terenowej wzięli Robert Węgrzyn – członek Zarządu Województwa Opolskiego, Krzysztof Reinert – burmistrz Gogolina oraz Grzegorz Cebula – zastępca dyrektora ds. utrzymania dróg Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu.

Dzięki wymianie nawierzchni asfaltowej jest zdecydowanie ciszej, bezpieczniej i bardziej komfortowo. Inwestycja kosztowała 1 mln 600 tys. złotych i została przeprowadzona w ekstremalnie krótkim czasie – bo zaledwie w 8 dni!

- Do realizacji tego zadania wykorzystano prawie 2,5 tysiąca ton masy bitumicznej, a remont objął niemal 1,5-kilometrowy odcinek drogi – informuje burmistrz Krzysztof Reinert. – Dziękuję mieszkańcom sołectwa Obrowiec za cierpliwość i wyrozumiałość, a zarządowi Województwa Opolskiego za wsparcie i współpracę – dodaje włodarz.

Kolejny etap już wiosną przyszłego roku - wymienione zostaną krawężniki oraz część chodników.

(kl), fot. gmina Gogolin

Nowoczesna edukacja zawita do Gogolina

Gogolin i Google łączą siły, wprowadzając innowacyjne technologie, które realnie wzbogacą proces nauczania. Takiej współpracy i transformacji oświaty jeszcze nie było!



Współpraca Gogolina z Google otwiera nowe możliwości: personalizację nauczania, większe zaangażowanie uczniów oraz kształtowanie umiejętności krytycznego myślenia, współpracy i samodzielnego uczenia się.

– Naszym celem jest stworzenie środowiska edukacyjnego, które odpowiada na realne potrzeby uczniów XXI wieku – środowiska opartego na nowoczesnych technologiach, ale przede wszystkim na rozwoju kompetencji przyszłości – informuje burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert.

To wyjście naprzeciw oczekiwaniom współczesnych uczniów, którzy chcą szybkiego dostępu do informacji i wiedzy z wykorzystaniem smartfonów, czy platform online.

– Niestety, tradycyjny 45-minutowy „wykład" postrzegany jest już jako nieatrakcyjny. Uczniowie uczą się obrazem, wykorzystują AI w codziennym życiu, również w szkole. To nieuniknione, ale chcemy, żeby z tych narzędzi korzystali świadomie, i z głową… - dodaje burmistrz Krzysztof Reinert.

Współpraca Gogolina z Google otwiera nowe możliwości: personalizację nauczania, większe zaangażowanie uczniów oraz kształtowanie umiejętności krytycznego myślenia, współpracy i samodzielnego uczenia się.

Podpisane porozumienie to milowy krok dla rozwoju edukacji na poziomie szkolnym oraz integracji technologii cyfrowych w sektorze oświaty. Dostęp do Google Workspace for Education, kompleksowe szkolenia dla nauczycieli, zespołu IT i kadry zarządzającej, skupiające się na praktycznym wykorzystaniu nowoczesnych technologii w edukacji, a także szkolenia dla Administratorów IT z zarządzania środowiskiem Google Workspace for Education, także szkolenia z zakresu wykorzystania narzędzi AI w instytucjach edukacyjnych – to tylko część korzyści płynących z tej współpracy.



Podpisane porozumienie to milowy krok dla rozwoju edukacji na poziomie szkolnym oraz integracji technologii cyfrowych w sektorze oświaty.

A efekt? Nowoczesna szkoła i jeszcze lepszy standard edukacji w gminie Gogolin, który wyprzedza potrzeby uczniów!

(kl), fot. gmina Gogolin



eprasa.pl 295dc36765

Kolejni laureaci nagrodzeni

„Tygodnik Krapkowicki" prezentuje wyniki drugiej części Gminnego Konkursu Świątecznego w Strzeleczkach. Dotyczy ona kategorii „Magia Świąt Bożego Narodzenia". Uczestniczyły w niej placówki oświatowe oraz grupy.

Organizatorzy dziękują dzieciom za ich pomysły, nauczycielom za wsparcie i prowadzenie projektów, a rodzicom za pomoc. Oto laureaci w czwartej kategorii:

1. miejsce:

- Publiczne Przedszkole z Oddziałem Integracyjnym w Strzeleczkach – grupa „Pszczółki",

- Zespół Szkolno-Przedszkolny w Dobrej – „Przedszkolaki Dobra",

- Zespół Szkolno-Przedszkolny w Komornikach – grupy „Ananasy" i „Sówki".

2. miejsce:

- Publiczne Przedszkole z Oddziałem Integracyjnym w Strzeleczkach – grupa „Rybki",

- Publiczne Przedszkole z Oddziałem Integracyjnym w Strzeleczkach – grupa „Zajączki",

- Zespół Szkolno-Przedszkolny w Dobrej – „Przedszkolaki Pisarzowice",

- Zespół Szkolno-Przedszkolny w Komornikach – klasa III.

3 miejsce:

- Publiczne Przedszkole z Oddziałem Integracyjnym w Strzeleczkach – grupa „Misie",

- Zespół Szkolno-Przedszkolny w Racławiczkach – „Przedszkolaki z Racławiczek",

- Zespół Szkolno-Przedszkolny w Racławiczkach – klasy I–III.

Link do nagrodzonych filmów dostępny jest na stronie internetowej www.strzeleczki.pl.

(mim)



Dzieci uczestniczące w spotkaniach samodzielnie ozdabiały szklane bombki pod okiem utalentowanego artysty.

Świąteczne recytowanie

Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczkach była gospodarzem konkursu recytatorskiego „W ten zimowy, świąteczny czas". Uczestniczyły w nim dzieci z przedszkoli oraz uczniowie klas I-III.



Uczestnicy prezentowali wiersze o tematyce zimowej i świątecznej.

Uczestnicy prezentowali wiersze o tematyce zimowej i świątecznej. Komisja konkursowa w składzie: Danuta Pientka, Ewa Migus i Aldona Seniszyn, oceniała występy. W kategorii przedszkolaków przyznano równorzędne wyróżnienia dla wszystkich uczestników. W kategorii klas I–III szkoły podstawowej wyniki przedstawiają się następująco:

1. miejsce: Wiktoria Jaśkowic,

2. miejsce: Jagoda Ernst,

3. miejsce: Zosia Rajnosz.

W wydarzeniu wzięło udział blisko 40 dzieci. Po zakończeniu konkursu dla uczestników przygotowano słodki poczęstunek. Organizatorzy dziękują nauczycielom i rodzicom za pomoc w przygotowaniu dzieci. Konkurs został zorganizowany po raz kolejny i ma stałą pozycję w kalendarzu przedświątecznych wydarzeń gminy.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Warsztaty świąteczne dla dzieci zakończone

W minionym tygodniu w gminie Strzeleczki odbyły się warsztaty malowania bombek choinkowych. Zajęcia zorganizowano w dwóch miejscowościach: we wtorek 16 grudnia w Strzeleczkach oraz w środę 17 grudnia w Racławiczkach.

Dzieci uczestniczące w spotkaniach samodzielnie ozdabiały szklane bombki. Powstały prace z różnymi motywami, w tym śnieżynek i gwiazdek. Przyozdobione bombki będą mogły zawisnąć na rodzinnych choinkach.

Warsztaty prowadził artysta Sławomir Bartela, który instruował dzieci i wspierał ich twórcze pomysły. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za zaangażowanie, a prowadzącemu za opiekę artystyczną. Tego typu wydarzenia są stałym elementem oferty kulturalnej i integracyjnej w gminie Strzeleczki. Oby tak dalej.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Emeryci spotkali się w Dobrej



Spotkanie w Dobrej to coroczna tradycja.

W Dobrej odbyło się doroczne, okołoświąteczne spotkanie zorganizowane przez Koło Polskiego Związku Emerytów i Rencistów. Wydarzenie zgromadziło członków koła, mieszkańców oraz przedstawicieli lokalnych władz.

Spotkanie było okazją do rozmów i wspólnego spędzenia czasu w świątecznej atmosferze. Podkreślano znaczenie takich inicjatyw dla integracji społeczności oraz wzajemnego wsparcia. Burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka złożył uczestnikom życzenia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Podziękował również organizatorom i wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia.

Spotkanie zostało dofinansowane ze środków budżetu gminy Strzeleczki. Warto dodać, iż działalność Koła PZERiP w Dobrej skupia się na aktywizacji seniorów, organizacji wydarzeń społecznych oraz promocji zdrowego trybu życia.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 295dc36765







eprasa.pl 295dc36765

Od dróg po kulturę - przegląd zakończonych projektów

Koniec roku to czas podsumowań i refleksji - także w gminach. Wracamy do inwestycji z początku kadencji, które w drugiej połowie 2024 roku zmieniły oblicze gminy Walce. Mieszkańcy mogli zauważyć wiele zmian w swoim otoczeniu. Odnowione drogi, nowy sprzęt dla kultury i działań popowodziowych oraz wydarzenia sportowe i kulturalne pokazały, że gmina intensywnie inwestuje w komfort życia mieszkańców. Drugie półrocze 2024 roku przyniosło liczne zakończone przedsięwzięcia, a ich wartość sięgnęła kilku milionów złotych.







Wspólne wydarzenia i projekty z czeską gminą Ceska Ves integrują społeczność i promują aktywność międzynarodową.

Drogi i remonty na całym terenie gminy

Największym realizowanym zadaniem na terenie gminy była rozbudowa drogi powiatowej nr 1810 O na odcinku Walce – Dobieszowice, prowadzona przez powiat przy finansowym udziale gminy Walce. Wartość inwestycji wyniosła blisko 2,84 mln zł, z czego ponad 2,27 mln zł stanowiło dofinansowanie z Rządowego Programu Rozwoju Dróg. Gmina Walce partycypowała w kosztach zadania, przeznaczając na ten cel 284 tys. zł.



Nowa nawierzchnia i modernizacja dróg zwiększają komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

W ramach inwestycji rozbudowano 477-metrowy odcinek drogi, poszerzono jezdnię do 6 metrów, wybudowano ścieżkę pieszo-rowerową oddzieloną pasem zieleni, zamontowano nowe oświetlenie uliczne oraz przebudowano przepust pod drogą.

Również w Walcach wyremontowano ulice Grobla i Krzewiaki – na odcinku 459 m położono nową nawierzchnię mineralno-asfaltową. Koszt tej inwestycji wyniósł 347,8 tys. zł, z czego 155,4 tys. zł pochodziło z dofinansowania rządowego.

Na terenach rolniczych zmodernizowano drogę dojazdową do gruntów w Brożcu. Przebudowa objęła 1459 m drogi, poszerzając jezdnię do 4 m (na mijankach do 5 m), wzmocnienie podbudowy i wykonanie dwuwarstwowej nawierzchni mineralno-asfaltowej. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 1,03 mln zł, a 398,3 tys. zł pochodziło z budżetu Województwa Opolskiego.

Dodatkowo wyremontowano kilka krótszych odcinków dróg gminnych: ul. Antoszka i ul. 1 Maja w Walcach oraz ul. Polna w Rozkochowie, co znacząco poprawiło komfort komunikacji dla mieszkańców.

- Poprawiliśmy drogi, bezpieczeństwo i komfort życia, a także stworzyliśmy nowe możliwości rekreacyjne i sportowe – mówi Rafał Miczka, wójt gminy Walce.

Inwestycje popowodziowe i zakup sprzętu

Gmina Walce przeznaczyła 116,5 tys. zł na usuwanie skutków powodzi, w tym zakup myjki ciśnieniowej i urządzeń do naprawy infrastruktury oraz udrożnienie rowów i wzmocnienie przepustów w Straduni i Zabierzowie. Środki do 100 tys. zł pochodziły z dotacji Województwa Opolskiego, a dodatkowy sprzęt zabezpieczający przeciw powodzi przekazała WOŚP za pośrednictwem Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Na potrzeby lokalnej kultury zakupiono samochód dostawczy dla Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach – koszt 139,2 tys. zł. Natomiast w Straduni i Zabierzowie wydatkowano 18,3 tys. zł na wiaty przystankowe i utrzymanie komunikacji publicznej.



Nowe wiaty przystankowe i sprzęt transportowy wspierają codzienną komunikację w gminie.

W celu realizacji nowych inwestycji gmina zakupiła także działkę w Walcach za kwotę 266 tys. zł, przygotowując grunt pod przyszłe projekty infrastrukturalne oraz inwestycyjne.

Współpraca transgraniczna z gminą Ceska Ves

Gmina kontynuowała projekty partnerskie z czeską gminą Ceska Ves w ramach programu „Wspólne życie bez granic – wspólny Śląsk". W drugiej połowie 2024 roku zrealizowano m.in. turnieje unihokeja, obozy sportowe, zawody strażackie, wystawę Polsko-Czeskich Jesiennych Stołów oraz Dni Partnerstwa, które cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

- Za każdym sukcesem stoją pracownicy urzędu, kierownicy jednostek, organizacje lokalne oraz radni i sołtysi którzy codziennie wspierają realizację inwestycji i projektów. To dzięki ich zaangażowaniu możemy mówić o tak wielu zakończonych przedsięwzięciach – zaznacza wójt Rafał Miczka.

Drugie półrocze 2024 roku w gminie Walce pokazało, że nowa kadencja samorządu rozpoczęła się od konkretnej realizacji inwestycji, zarówno w zakresie dróg, infrastruktury popowodziowej, jak i projektów społecznych i kulturalnych. Łączna wartość działań osiągnęła kilka milionów złotych, a znaczną część finansowały środki zewnętrzne – rządowe i wojewódzkie.

- Będziemy się starać, by kolejne inwestycje poprawiały komfort życia mieszkańców i wzmacniały bezpieczeństwo w naszej gminie - mówi Ilona Wyciślok, wicewójt gminy Walce.

W kolejnych wydaniach pokażemy także, jakie inwestycje udało się zrealizować w 2025 roku.

Dominika Bassek, fot. gmina Walce

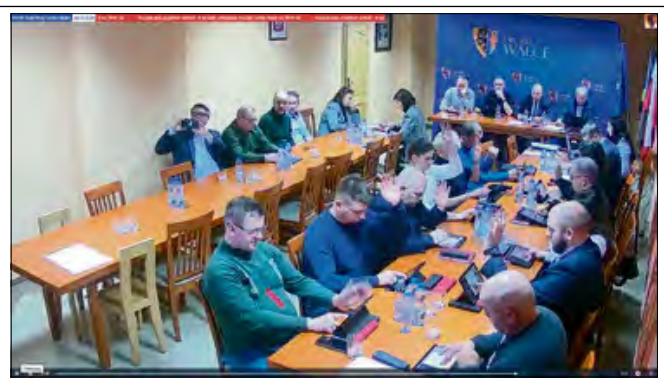
Budżet Gminy Walce na 2026 rok. Inwestycje pochłoną ponad 26 mln zł

Rada Gminy Walce uchwaliła budżet na 2026 rok. Łączne wydatki wynoszą 64,18 mln zł, z czego ponad 26 mln zł przeznaczono na inwestycje - w tym budowę i modernizację budynków publicznych, infrastrukturę sportową oraz wodno-kanalizacyjną.

Rada Gminy Walce przyjęła budżet na 2026 rok. Uchwała została podjęta 18 grudnia. „Za" byli wszyscy obecni na sesji radni. Zaplanowane wydatki wynoszą łącznie 64 183 536 zł. Dokument pokazuje wyraźnie, że przyszłoroczny budżet opiera się na dwóch filarach: bieżącym funkcjonowaniu gminy oraz dużym pakiecie inwestycji, które mają wpływać na jakość życia mieszkańców.

Największą część wydatków stanowią środki przeznaczone na codzienne funkcjonowanie samorządu. Tzw. wydatki bieżące zaplanowano na poziomie ponad 38,1 mln zł. To właśnie z tej puli finansowana będzie działalność szkół i przedszkoli, administracji samorządowej, pomoc społeczna, kultura oraz zadania realizowane przez gminne instytucje. Z uchwalonego dokumentu wynika, że oświata i wychowanie pozostają jednym z kluczowych obszarów finansowania, podobnie jak pomoc społeczna i wsparcie mieszkańców wymagających opieki.

Jednocześnie istotną częścią budżetu są wydatki majątkowe, czyli inwestycje. Na 2026 rok zaplanowano je na poziomie 26,05 mln zł, co stanowi ponad 40 procent wszystkich wydatków gminy. To wyraźny sygnał, że samorząd zamierza kontynuować politykę rozwoju infrastruktury, a nie ograniczać się wyłącznie do utrzymania bieżących usług.



Gmina Walce przyjęła budżet na 2026 rok: 64,18 mln zł wydatków, w tym 26 mln zł na inwestycje.

Największym zadaniem planowanym na przyszły rok jest budowa i modernizacja budynków użyteczności publicznej. Na ten cel zapisano aż 15 mln zł. Choć uchwała budżetowa nie precyzuje jeszcze wszystkich szczegółów, skala tej pozycji pokazuje, że samorząd zamierza mocno inwestować w infrastrukturę publiczną.

Znaczące środki przeznaczono również na sport i rekreację. Ponad 6,3 mln zł ma zostać wydane na budowę szatni oraz boisk wielofunkcyjnych. To inwestycje, które – jak pokazują wcześniejsze lata – cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców, szkół oraz lokalnych klubów sportowych. Rozwój infrastruktury sportowej ma sprzyjać zarówno aktywności dzieci i młodzieży, jak i integracji społecznej.

W budżecie znalazły się także środki na rozbudowę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Na ten cel zaplanowano 2,9 mln zł. To inwestycje mniej widowiskowe, ale kluczowe z punktu widzenia rozwoju gminy, poprawy warunków sanitarnych oraz dalszego zagospodarowania terenów mieszkaniowych i inwestycyjnych.

Samorząd przewidział również wydatki związane z bezpieczeństwem i nowoczesnym zarządzaniem. Na cyfryzację urzędu oraz działania poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców zapisano 331 tys. zł. W projekcie budżetu uwzględniono także elementy proekologiczne – 30 tys. zł przeznaczono na ekologiczne źródła ogrzewania, co wpisuje się w stopniowe działania gminy na rzecz ochrony środowiska.

Analiza budżetu na 2026 rok pokazuje, że gmina stawia na połączenie stabilnego finansowania bieżących zadań z kontynuacją inwestycji infrastrukturalnych. Zaplanowane wydatki wskazują, że przyszły rok będzie okresem intensywnych prac.

Dominika Bassek, fot. gmina Walce

eprasa.pl 295dc36765

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu zdrowia, spokoju oraz radosnych chwil spędzonych w gronie najbliższych.
Niech Nowy Rok 2026 przyniesie pomyślność, sukcesy w życiu osobistym i zawodowym oraz spełnienie wszelkich planów i marzeń.

Wójt Gminy Walce
Rafał Miczka

Zastępca Wójta
Ilona Wyciślok

Przewodniczący Rady Gminy Walce
Józef Reinhard

gmina WÄLCË brzmi dobrze

Szanowni Mieszkańcy Ziemi Opolskiej!

Święta Bożego Narodzenia to pora niezwykła - czas przepełniony dobrocią i rodzinną harmonią, pełen refleksji i zadumy nad tym, co minęło i co będzie.

Ufam, że rozpoczęte przeze mnie - jako Senatora RP - działania w ramach programów „Opolscy Mistrzowie Pierwszej Pomocy", „Zdrowy i Bezpieczny Senior" oraz udzielana w biurze pomoc prawna stanowi wsparcie dla Państwa działań i pozwala wierzyć, że nadchodzący Nowy Rok spełni wszystkie oczekiwania i nadzieje.

Niech moc Gwiazdy Betlejemskiej przyniesie Państwu pełne ciepła i spokoju chwile z bliskimi, a także pomyślność, radość i poczucie bezpieczeństwa na cały 2026 rok.

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Z najlepszymi życzeniami
dr Piotr Woźniak
Senator RP

Opole, 25-26.12.2025 r.

brzmi DOBRZE

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!
Niech magiczny czas Świąt napełni Wasze serca ciepłem, miłością i radością.
Niech Nowy Rok 2026 przyniesie zdrowie, szczęście i spełnienie najpiękniejszych marzeń.

Z najlepszymi życzeniami,
Rafał Magosz
Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach
wraz z pracownikami

Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
Mieszkańcom
powiatu krapkowickiego
życzymy
odpoczynku od codzienności
i czasu na przyjemności,
dużo zdrowia, energii i radości,
marzeń spełnienia oraz życzliwości otoczenia,
na Święta i Nowy Rok 2026 ich spełnienia.

życzy
PKS w Strzelcach Opolskich S.A.

PKS w Strzelcach Op. S.A.

eprasa.pl 295dc36765

Konsultacje w sprawie zmian w oświacie

Gmina Zdzieszowice prowadzi szerokie, trwające 21 dni konsultacje społeczne dotyczące planowanych przekształceń w strukturach oświaty. Nie chodzi o likwidację placówek, a jedynie o zmianę ich formy organizacyjnej. Mieszkańcy mogą składać uwagi do planów.

W ostatnich dniach zdzieszowicki urząd poinformował mieszkańców o trwających konsultacjach społecznych dotyczących planowanych zmian w strukturze oświaty na terenie gminy. Konsultacje obejmują trzy kluczowe kwestie: przekształcenie Publicznej Szkoły Podstawowej im. księdza Jana Twardowskiego w Januszkowicach – urząd podkreśla, że nie jest to likwidacja szkoły, utworzenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Żyrowej – gdzie szkoła i przedszkole pozostaną w tych samych budynkach oraz utworzenie Zespołu Przedszkolnego w Zdzieszowicach – gdzie przedszkola nie zostaną zlikwidowane i pozostaną w dotychczasowych lokalizacjach.



Po zakończeniu konsultacji planowane jest zorganizowanie spotkań z rodzicami oraz radami pedagogicznymi.

Konsultacje społeczne prowadzone są zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi i opinie zarówno w formie pisemnej, jak i elektronicznej. Czas trwania konsultacji wynosi 21 dni, co przekracza ustawowe minimum 10 dni. Gmina zapewnia, że pozwoli to na rzetelne zapoznanie się z przedmiotem konsultacji oraz wyrażenie stanowiska. Celem tego procesu jest zebranie opinii i uwag mieszkańców. Po ich zakończeniu wszystkie zgłoszone stanowiska, propozycje i uwagi zostaną podsumowane i ujęte w zbiorczym protokole dostępnym do zapoznania się.

Warto dodać, że Urząd Miejski w Zdzieszowicach w grudniu funkcjonuje w normalnym trybie, z uwzględnieniem dni ustawowo wolnych od pracy. Wszystkie sprawy, wnioski oraz pisma są rozpatrywane zgodnie z obowiązującymi przepisami. Po zakończeniu konsultacji planowane jest zorganizowanie spotkań z rodzicami oraz radami pedagogicznymi, jako element dalszego dialogu i transparentności działań. Jednocześnie gmina Zdzieszowice przypomina, że publiczna dyskusja w tej sprawie trwa od września 2025 roku, co potwierdza zaangażowanie organów gminy oraz mieszkańców w sprawy dotyczące oświaty.

(matt), fot. Canva

Budżet „klepnięty”

Rada Miejska w Zdzieszowicach jednogłośnie zatwierdziła plan finansowy gminy na nadchodzący rok. Budżet opiewający na blisko 100 milionów złotych wydatków, wyznacza konkretne kierunki rozwoju, stawiając na inwestycje w infrastrukturę drogową, modernizację obiektów publicznych oraz tworzenie przyjaznych przestrzeni rekreacyjnych.



Podczas ostatniej sesji 17 grudnia radni jednogłośnie zaakceptowali budżet gminy Zdzieszowice na 2026 rok.

Podczas ostatniej sesji 17 grudnia radni jednogłośnie zaakceptowali budżet gminy Zdzieszowice na 2026 rok. Dokument przewiduje dochody na poziomie 93 689 800 zł oraz wydatki sięgające 100 476 800 zł. Różnica, czyli deficyt w wysokości 6 787 000 zł, zostanie w całości sfinansowana z nadwyżki budżetowej zgromadzonej w latach ubiegłych. Znaczącą część wydatków, bo aż 17 485 664,79 zł, zaplanowano na inwestycje.

Kluczowe przedsięwzięcia inwestycyjne na nadchodzący rok skupiają się głównie na modernizacji i rozbudowie infrastruktury drogowej. W planach jest budowa nowej drogi łączącej ulice Główną i Polną w Jasionej, rozbudowa ulic Zielonej w Zdzieszowicach oraz Cegielnianej i Nowej w Krępnej, a także wykonanie projektu dla drogi na Dalnie. Mieszkańcy Januszkowic doczekają się projektu przebudowy drogi wewnętrznej przy ul. Lesiany.

Gmina nie zapomina także o poprawie energetycznej i funkcjonalności obiektów użyteczności publicznej. Zaplanowano termomodernizację budynku szkolnego przy ul. Nowej 3 w Zdzieszowicach oraz budynku LKS Victoria w Żyrowej, a także opracowanie projektu przebudowy obiektu przy ul. Wojska Polskiego w tej samej miejscowości. Dla zwiększenia bezpieczeństwa Ochotnicza Straż Pożarna w Żyrowej otrzyma nowy, lekki samochód rozpoznawczo-ratowniczy.

W odpowiedzi na potrzeby mieszkańców dotyczące wypoczynku i estetyki przestrzeni, budżet przewiduje stworzenie „skweru z klimatem” przy ul. Nowej w Zdzieszowicach, przebudowę placu zabaw w tamtejszym Parku Miejskim oraz wykonanie oświetlenia na ul. Waryńskiego w Rozwadzy. Dodatkowo w Zdzieszowicach powstanie nowy parking przy ul. Orzeszkowej.

– Dziękuję radnym za jednogłośną decyzję oraz wszystkim, którzy pracowali nad przygotowaniem tego budżetu – podkreślił burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel. – Teraz czas na konsekwentną realizację zaplanowanych działań.

Jak zaznaczono, pomimo wielu potrzeb, priorytetem przy konstruowaniu budżetu był realizm i odpowiedzialność. Wybrano zadania, które są zarówno wykonalne, jak i kluczowe dla poprawy jakości życia mieszkańców gminy Zdzieszowice.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Świąteczne marzenia spełnione

Prezenty, wzruszenie i radość dzieci - tak wyglądała przedświąteczna wizyta Koła Gospodyń Wiejskich „Melodia Smaku” z Oleszki w domu dziecka. Członkinie koła, kierując się wielkim sercem, spełniły indywidualne życzenia podopiecznych placówki, udowadniając, że wspólne działanie ma ogromną moc.



Akcja nie tylko przyniosła chwilę szczęścia najmłodszym, ale także uświadomiła lokalnej społeczności, że nawet niewielka pomoc, zorganizowana grupowo, może prowadzić do niezwykłych efektów.

14 grudnia Koło Gospodyń Wiejskich „Melodia smaku” z Oleszki miało przyjemność zawieźć prezenty dla dzieci z domu dziecka. Jakiś czas temu gospodynie otrzymały listy z ich świątecznymi życzeniami. Gospodynie z wielkim sercem i zaangażowaniem przygotowały upominki dla każdego dziecka – dokładnie tak, jak sobie wymarzyły.

Wizyta w domu dziecka była piękną i wzruszającą chwilą, która przypomniała gospodyniom, jak wiele radości może dać drobny gest i wspólne działanie.

Gospodynie podziękowały wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę do tej inicjatywy. – Dziś możemy z pełnym przekonaniem powiedzieć, że wspólnie spełniliśmy czyjeś marzenia – podkreślają członkinie KGW „Melodia Smaku”. – Takie momenty zostają w sercu na długo.

(matt), fot. Fb Sołectwo Oleszka

Plotły wianki w Zdzieszowicach

W piątek 12 grudnia Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach zamienił się w pracownię świątecznej kreatywności. To tu odbyły się wyjątkowe warsztaty tworzenia bożonarodzeniowych wianków na drzwi, które zgromadziły miłośniczki własnoręcznych dekoracji.



Dzięki zaangażowaniu wszystkich uczestniczek wydarzenie zamieniło się w ciepłe, inspirujące spotkanie, które doskonale wprowadziło w magiczny nastrój nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia.

Uczestniczki warsztatów z ogromnym zaangażowaniem i pomysłowością zabrały się do przygotowywania własnych, niepowtarzalnych dekoracji. Podczas twórczej pracy mogły liczyć na fachową pomoc i cenne wskazówki doświadczonej florystki. Ekspertka chętnie dzieliła się swoją wiedzą, inspirując do tworzenia pięknych i oryginalnych kompozycji. Atmosfera podczas spotkania była przesiąknięta radością tworzenia, przedświąteczną energią i życzliwością. Warsztaty stały się okazją nie tylko do przygotowania dekoracji, ale także do miłego, kreatywnego spędzenia czasu w gronie osób o podobnych pasjach.

(matt), fot.(MGOKSiR Zdzieszowice)

eprasa.pl 295dc36765



„Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku
Dzień, zwykły dzień, który liczy się od zmroku.."

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy najserdeczniejsze życzenia spokoju,
zdrowia i wszelkiej pomyślności.
Niech ten szczególny czas sprzyja refleksji i umacnia to,
co dobre,
a nadchodzący Nowy Rok przyniesie stabilność,
satysfakcję z podejmowanych działań
oraz pomyślne realizowanie planów i zamierzeń.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Skóra

Burmistrz Zdzieszowic
Sylwester Gidel

ZDZIESZOWICE



POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

Niech tegoroczne Święta Bożego Narodzenia
przyniosą Nam wszystkim spokój, ciepło i poczucie wspólnoty.
Życzymy sobie i Wam siły do współpracy, dalszego rozwoju powiatu i naszych gmin.
Wsłuchiwanie się w potrzeby, odpowiedzialność i jedność - to fundamenty,
które prowadzą nas przez czas wyzwań, także tych związanych z bezpieczeństwem.
Niech Nowy Rok przyniesie nadzieję, stabilność i bezpieczeństwo naszym rodzinom
oraz wszystkim gościom powiatu.

Wesołych Świąt

Helga Bieniusa
Przewodnicząca Rady Powiatu

Maciej Sonik
Starosta Krapkowicki

Radni Rady Powiatu Krapkowickiego:

Roman Chmielewski
Arnold Donitza
Katarzyna Gniot
Sabina Gorzkulla
Joachim Kamrad
Sabina Kasiura
Krystian Komander
Marko Markowski
Krzysztof Molfa
Irena Pachowicz
Katarzyna Sonik
Katarzyna Seweryn-Serkis
Marek Śmiech
Karolina Trela
Joachim Wojtala
Piotr Żymołka

eprasa.pl 295dc36765

Kiedy gaśnie ostatnie światło. Dom, który świecił dla wszystkich

Kiedy światło gaśnie, widać więcej niż tylko ciemność. Widać, kto był, kto przychodził i kto zostanie sam. Przez ponad dwadzieścia lat jeden dom na Opolszczyźnie świecił dla wszystkich — bez biletów, bez zaproszeń, bez oczekiwań. Przyciągał ludzi z sąsiedztwa i z drugiego końca świata. Dzieci, staruszków, tych, którzy nie chcieli być sami w święta. W tym roku światło zapali się po raz ostatni.

Kiedy przyjechałam wczesnym wieczorem do domu państwa Jaschików w Otmęcie, minęłam go za pierwszym razem. Na podwórku nie świeciła się ani jedna lampka. Nie było świetlnych węży prowadzących w głąb posesji, nie było migoczących figur, nie było gwaru. Był zwyczajny dom przy drodze, jakich wiele. Dopiero po chwili zawróciłam.

- Dominika, to już naprawdę ostatni raz - powiedzieli niemal jednocześnie, kiedy weszłam do środka.

Powiedzieli to spokojnie. Bez patosu. Wtedy jeszcze nie wiedzieli, jak ciężar tych słów wróci do nich pod koniec rozmowy. Gdy wypowiedzą je drugi raz, głosy będą im już drżeć.

Od tysiąca lampek

Henryk Jaschik nie zapalił pierwszej lampki. Zapalił od razu tysiąc.

Był 2002 rok. Jeden świetlny wąż, kilka małych dekoracji na choinkach prowadzących na podwórko. Chciał, żeby było ładnie na święta. Żeby coś się świeciło wokół domu. Nic więcej.

W szczytowym momencie jego iluminacja liczyła 43 tysiące lampek.

- W ogóle nie przyszło mi do głowy, że ktoś będzie do nas przyjeżdżał - mówi dziś. - A już na pewno nie, że z zagranicy.

Już wtedy byliśmy jedną z pierwszych redakcji, które relacjonowały tę niezwykłą iluminację. W 2005 roku po raz pierwszy pojawiła się telewizja. I kolejne redakcje. Tauron, konkursy na najpiękniej oświetloną posesję. Wygrane. Dyplomy. Osiemnaście. Wszystkie wiszą do dziś w przedpokoju. Każdemu gościowi Henryk pokazuje je z tą samą dumą, jakby to było wczoraj.

Inspiracji szukali w regionie, u innych, ale też w niemieckich programach telewizyjnych, gdzie pokazywano, jak wyglądały świąteczne iluminacje „na Zachodzie".

- Kiedyś więcej ludzi dekorowało domy. Teraz to trochę podupadło – mówi Eleonora, żona Henryka.

Warsztat, który nigdy nie zasypia

Przygotowania zaczynają się w listopadzie. A właściwie… latem.

- Wtedy robię przegląd oświetlenia. Lampka po lampce, aż znajdę tę, która nie świeci. Docinam, projektuję elementy drewniane - opowiada z zapałem Henryk.

Bo u Jaschików to nie są tylko lampki. To dziesiątki własnoręcznie wykonanych dekoracji z drewna. Miniatury, piramidy, figury, stajenki. Jedna z nich to wiernie odtworzona miniatura kościoła w Otmęcie.

Dzień zaczynał się wcześnie. Śniadanie. Warsztat. Podwórko. Od świtu do zmroku.

- Non stop - powtarza.

- Na obiad go trzeba było siłą do domu zaganiać - rzuciła żona Eleonora, nie zostawiając złudzeń.

Jego ulubione miejsce? „Z lauby" (czyli przeszklony ganek przy wejściu do domu). Tam, skąd widać wszystko. Tam, gdzie świetlne węże prowadzą wprost do serca iluminacji, ukrytej nie z przodu, a na podwórku za domem. Mówi o tym z uśmiechem, jakby nadal tam stał.



W tym roku zgasną dekoracje, a razem z nimi - gwar, muzyka i poczucie, że „w święta nie jest się samemu".

Kiedy pojawiła się policja

Pierwszy raz pomyślał, że to coś wyjątkowego, kiedy ktoś z odwiedzających przyszedł i powiedział, że na skrzyżowaniu - dziś już rondzie - stoi policja i kieruje ruchem.

- Takie korki były do naszej posesji - wspomina. - To było coś niesamowitego.

Ludzie początkowo stali przy płocie. Robili zdjęcia tylko od frontu. Bali się wejść.

- A cała magia jest w środku - tłumaczy.

Dlatego zawsze otwierali furtkę. Oprowadzali. Opowiadali. Częstowali dzieci cukierkami.

- Nigdy nie mieliśmy dość ani ludzi, ani hałasu, ani zdjęć, ani mediów - mówi Henryk. - Zmęczenie po całym wieczorze było, ale radość większa.

Cały świat na podwórku

- Była u nas chyba cała Europa - śmieje się Eleonora, żona Henryka.

- Ale też Madagaskar, Dubaj, Jerozolima, USA, Australia – wylicza Henryk.

Pokazywano ich w norweskiej telewizji. Ktoś nagrywał iluminację, żeby puścić rodzinie w RPA.

Ludzie pytali, skąd biorą siłę.

- W tym wieku to nie lada wyzwanie - przyznają. - A tej siły już nam brakuje.

Najbardziej zapamiętali jedno zdanie:

- „Wy to żyjcie i 150 lat, a pan to ma złote rączki" - śmieje się Henryk.

Garaż pełen muzyki

Nikt nigdy nie powiedział im: „przestańcie".

Dziesięć lat temu przyszedł Andrzej Namysło z orkiestry Oder Blass Band i zaproponował koncert w garażu. W podziękowaniu. Za ich pracę i otwartość. Tak narodziła się tradycja.

- Ludzie pytają, kiedy znowu będzie orkiestra - mówią. - Chcieliby, żeby grali co weekend.

Był rok, kiedy rozdali sztuczne ognie, żeby podczas koncertu zrobić jeszcze większą atmosferę.

- Przynajmniej w święta nie jesteśmy sami - mówi Eleonora. - Gdyby nie to, bylibyśmy tylko we dwoje. A tak jesteśmy wszyscy razem.

Decyzja, której nikt nie chciał

To miał być kolejny sezon.

Ale przyszedł upadek. Złamane biodro. Kule ortopedyczne.

Henryk ma dziś 86 lat. Eleonora 77. To ona w tym roku pomagała wynosić dekoracje.

- To ostatni raz – powiedziała, palcem grożąc i spojrzeniem upominając go niemal jak nauczycielka. - Więcej nie damy rady.

Henryk nie mówi tego tak stanowczo. W jego oczach widać, że chciałby jeszcze. Że próbuje negocjować z czasem. Wspomina, że może w przyszłym roku coś jednak zapali. Mniej. Skromniej.

- Żeby nie było ciemno - dodaje.

- Jak Jaschiki zgasną, to cały Otmęt będzie ciemny i smutny - wtóruje żona.

Ostatni raz zapalą iluminację 6 stycznia 2026 roku.

Po co to wszystko

- Dla kogo to wszystko? - pytam.

- Dla ludzi - odpowiada bez wahania Henryk. - Serce się raduje, jak się widzi dzieci, jak ludzie po raz pierwszy przychodzą i są… olśnieni.

Nic w zamian.

- Nawet nie liczyliśmy, ile osób tu było. Musielibyśmy kogoś postawić na wejściu każdego dnia.

Podczas pandemii furtka też była otwarta. Z maseczkami, bez tłumów.

- Nie mogliśmy ludzi odesłać z kwitkiem - mówią.

- Przynajmniej w święta nie jesteśmy sami - dodają cicho.

Jedna lampka

- Co chcecie, żeby ludzie pamiętali, kiedy za rok będzie tu ciemno? - pytam.

- Że był taki Jaschik, który tymi światełkami wprowadzał radość do świąt - odpowiada Henryk.

Czy ktoś przejmie tradycję?

- Moje światełka nie. To się skończy razem z nami.

Ale jest pan Alojzy z Serwitutu. Henryk już zawiózł mu jeden ze swoich domków. Symbolicznie.

Na koniec pytam o jedną lampkę. Gdyby mógł zapalić tylko jedną — komu by ją zapalił?

- Pani Krystynie Nowak z naszej ulicy - mówi bez zastanowienia. - Codziennie do nas przychodziła. Motywowała. Jak ktoś gadał, że to Las Vegas, ona mówiła: „Nie słuchajcie, róbcie swoje".

Dziś pani Krystyna jest bardzo schorowana. Rodzina chce przywieźć ją do Jaschików na wózku. Na ostatnie świecenie.

Dom, który zgaśnie

Spotkałam się z państwem Jaschik kilka dni przed uruchomieniem iluminacji. Gdy na ich podwórku nie paliła się jeszcze ani jedna lampka.

Za rok ten dom znów będzie łatwo minąć. Tak jak ja minęłam go tego wieczora.

Nie będzie światła, które przyciągało ludzi z całego świata. Nie będzie gwaru. Nie będzie życia na podwórku.

Zostaną tylko wspomnienia.

I ci, którzy będą wiedzieli, dlaczego ta ciemność boli bardziej niż zwykle.

Dominika Bassek



Koncert Oder Blass Band w garażu państwa Jaschików odbędzie się w sobotę 27 grudnia około godziny 16.30. Ostatni raz iluminacja w takiej okazałości zabłyśnie 6 stycznia w święto Trzech Króli.

eprasa.pl 295dc36765

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
pragnę złożyć wszystkim Mieszkańcom gminy Krapkowice
najserdeczniejsze życzenia.
Niech ten wyjątkowy czas będzie pełen spokoju,
rodzinnego ciepła i wzajemnej życzliwości.

Życzę Państwu zdrowia, nadziei oraz siły do realizacji
planów i marzeń, a nadchodzący Nowy Rok
niech przyniesie pomyślność, bezpieczeństwo i rozwój
naszej lokalnej wspólnoty.

Wesołych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku!

Maria Karwecka
Radna Rady Miejskiej w Krapkowicach
KW Prawo i Sprawiedliwość

Z okazji świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się Nowego Roku
wszystkim Mieszkańcom powiatu krapkowickiego
życzenia zdrowia, szczęścia
i pogody ducha oraz wszelkiej pomyślności

TRANS-PEL Piotr Pelka
składa Firma Trans-Pel z Walec

Zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
w radosnej i życzliwej atmosferze,
aby przy świątecznym stole
nie zabrakło rodzinnego ciepła,
a Nowy 2026 rok przyniósł ze sobą
szczęście, pomyślność i wiele sukcesów

Życzy
CHOINKOWY RAJ
Krapkowice,
ul. Księdza Koziołka 46
(parking przed marketem Kaufland)
CHOINKOWY RAJ

Szczęśliwych, spokojnych
i radosnych Świąt Bożego
Narodzenia oraz wszelkiej
pomyślności
i sukcesów w nadchodzącym
Nowym Roku 2026
życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy

BS Banku Spółdzielczego w Leśnicy
Twój komfort i spokój

W Twojej najbliższej okolicy zapraszamy do placówek:
KRAPKOWICE ZDZIESZOWICE

Szanowni Mieszkańcy Gminy Gogolin,
Z okazji nadchodzącego Nowego Roku 2026
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności,
spokoju oraz wszelkiej satysfakcji w życiu osobistym i zawodowym.
Niech nowy rok przyniesie wiele pozytywnych wydarzeń,
poczucie bezpieczeństwa oraz realizację planów i zamierzeń.
Serdecznie dziękujemy za okazywaną wyrozumiałość, cierpliwość
i współpracę podczas realizacji prac prowadzonych przez naszą Spółkę.
Państwa zrozumienie i wsparcie są dla nas niezwykle ważne
i stanowią motywację do dalszego działania.
Zapewniamy, że w nadchodzącym roku będziemy kontynuować działania
na rzecz dalszego rozwoju i modernizacji infrastruktury, podnoszenia jakości
świadczonych usług oraz niezawodności dostaw wody,
zawsze z myślą o komforcie i potrzebach mieszkańców Gminy Gogolin.
Życzymy Państwu spokojnego, bezpiecznego i pomyślnego Nowego Roku 2026.

Z wyrazami szacunku
Zarząd oraz Pracownicy
Komunalnego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Gogolin Sp. z o.o.

eprasa.pl 295dc36765

Szpital w Krapkowicach: blisko 6 mln zł na nowoczesne systemy

Nowoczesna opieka zdrowotna w powiecie krapkowickim staje się coraz bardziej cyfrowa. Krapkowickie Centrum Zdrowia pozyskało blisko 6 mln zł dofinansowania na projekt wart ponad 7,3 mln zł, który usprawni przepływ informacji, komunikację personelu i dostęp do dokumentacji medycznej, zwiększając komfort pacjentów i bezpieczeństwo danych. To już trzeci projekt KCZ, który uzyskał wsparcie w ramach Krajowego Planu Odbudowy.



Realizacja projektu ma szansę znacząco poprawić codzienną pracę szpitala, a także zwiększyć poziom satysfakcji pacjentów.

Głównym celem inwestycji jest wdrożenie nowoczesnych systemów informatycznych, które pozwolą na sprawniejszą organizację pracy oraz łatwiejszy dostęp do dokumentacji medycznej. Jak podkreślano, poprawa przepływu informacji między oddziałami i personel medyczny to klucz do podniesienia jakości usług, a także bezpieczeństwa pacjentów.

Projekt przewiduje m.in. wdrożenie rozwiązań umożliwiających szybki dostęp do danych medycznych, usprawnienie komunikacji między lekarzami i pielęgniarkami oraz centralne zarządzanie dokumentacją pacjentów. Dzięki temu personel będzie mógł szybciej podejmować decyzje medyczne, a pacjenci – korzystać z usług w sposób bardziej przejrzysty i komfortowy.

Wdrażane narzędzia informatyczne zapewnią również wyższy poziom ochrony danych medycznych, co w dobie rosnących wymagań w zakresie RODO jest nie mniej istotne niż nowoczesny sprzęt diagnostyczny.

(laba), fot. FB Szpital Krapkowice

Ćwiczenia zamiast akcji

Alarm dla całego stanu jednostki w Krapkowicach rozległ się 15 grudnia tuż po godzinie 8.00. Strażacy nie pojechali jednak do prawdziwego zdarzenia. Był to sygnał rozpoczęcia niespodziewanej inspekcji gotowości operacyjnej, przeprowadzonej przez zespół z Opolskiej Komendy Wojewódzkiej PSP.



Załoga krapkowickiej jednostki musiała zmierzyć się z symulowaną sytuacją ratowania osoby, która wpadła do studni.

Przyczyną alarmu była wizyta zespołu inspekcyjnego podległego Opolskiemu Komendantowi Wojewódzkiemu Państwowej Straży Pożarnej. Funkcjonariusze z komendy wojewódzkiej przeprowadzili kompleksową kontrolę gotowości operacyjnej zarówno JRG, jak i Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Krapkowicach. Członkowie zespołu skrupulatnie sprawdzili między innymi przygotowanie strażaków do pełnienia służby, stan techniczny i sprawność pojazdów oraz sprzętu ratowniczego. Weryfikacji podlegało również poprawne działanie systemów łączności i dokumentacja prowadzona na stanowisku kierowania.

Kluczowym elementem każdej takiej inspekcji pozostaje zawsze praktyczne ćwiczenie taktyczne. Tym razem załoga krapkowickiej jednostki musiała zmierzyć się z symulowaną sytuacją ratowania osoby, która wpadła do studni. Scenariusz wymagał sprawnej organizacji miejsca akcji, zastosowania specjalistycznego sprzętu oraz precyzyjnej współpracy całego zespołu.

Przeprowadzone ćwiczenie wyraźnie wykazało bardzo dobre przygotowanie strażaków do realizacji zadań tego typu. Inspektorzy odnotowali prawidłowy przebieg działań. Mimo pozytywnej oceny, zarówno inspektorzy, jak i sami ratownicy podkreślili, że doskonalenie zawodowych umiejętności nigdy nie jest za mało, a ciągłe ćwiczenia są gwarancją skuteczności w realnych akcjach.

(matt), fot. (KPPSP w Krapkowicach)



Felieton Niespodzianka



Jak Kevin wprosił się nam na święta

Minęło już trzydzieści pięć lat od dnia, w którym świat poznał najskuteczniejszą broń masowej nostalgii – małego, rezolutnego chłopca pozostawionego na pastwę… własnego geniuszu. „Kevin sam w domu" nie jest już filmem. To sezonowa jednostka miary. To jak kalendarz, w którym grudzień wyznacza nie dzień urodzin Zbawiciela, a datę emisji tegoż filmu w Polsacie.

Kto z nas pamięta pierwsze polskie Boże Narodzenie z Kevinem w 1995 roku, kiedy zaprezentowano tę historię w TVP1? Być może wtedy jeszcze sądziliśmy, że to tylko film. Naiwni! To był początek kolonizacji naszej świątecznej wyobraźni. Dzisiaj, gdy ktoś mówi „święta", przed oczami staje nam nie betlejemska szopka, a dom w Chicago z włamywaczami wpatrzonymi w rezydencję McCallisterów. A co z naszą tradycją? W komedii wigilia to makaron z mikrofalówki, przed spożyciem którego główny bohater odmawia osobliwą modlitwę. Nasze kolędy? „Jingle Bells" przeplatane histerycznym krzykiem Kevina.

I oto paradoks godny samej scenografii tego filmu: wszyscy znamy ten obraz na pamięć. Każdą pułapkę, skrzętnie przygotowane zasadzki, każde uderzenie żelazkiem w głowę i minę filmowych złodziejaszków. A jednak co roku zasiadamy jak wierna sekta, by przeżywać rytuał od nowa. To już nie oglądanie. To liturgia. Telewizja stała się naszym domowym kościołem, a Kevin – jego nieświadomym prorokiem. To on wyznacza początek prawdziwych przygotowań: jeśli Polsat już go zapowiada w swoim świątecznym repertuarze, znaczy, że czas biec po prezenty.

Zastanawiam się, czy rodzice Kevina, gubiąc syna, nie zagubili też czegoś w nas wszystkich. Może to nie przypadek, że tak chętnie utożsamiamy się z pozostawionym dzieckiem? W święta też czujemy się samotni w natłoku rodzinnych oczekiwań, zakupowego szału i mielonego maku, który zawsze jest trochę inny niż przed rokiem. Kevin nie walczył z włamywaczami. Kevin walczył ze świąteczną traumą. I wygrał, bo zamiast się rozpłakać, zbudował arsenał z zabawek.

I największa ironia: ten amerykański film, pełen konsumpcjonizmu i przerysowanych stereotypów, stał się w Polsce ważniejszym elementem świąt niż połowa rodzimych zwyczajów. Kto dziś pamięta o sianku pod obrusem, gdy można po raz trzydziesty piąty analizować, czy włamywacze rzeczywiście przeżyliby upadek z takiej wysokości na lód? Lub też, czy po uderzeniu cegłą w głowę można by od tak się podnieść?

Więc tak, czekamy. Czekamy na Kevina jak na zbawienie. Bo w tej corocznej emisji, przewidywalnej jak wzrost cen sklepowych produktów, jest coś głęboko pocieszającego. Gdy świat wokół nas się zmienia, politycy kłócą, a sztuczna inteligencja rozwija się w zawrotnym tempie, Kevin zawsze zostanie ten sam. I zawsze – zawsze – weźmie sprawy w swoje małe ręce. Jemu włosy się jeżą na widok włamywaczy, nam z kolei – na myśl, że któregoś roku Polsat jednak nie wyemituje tego filmu. To by była prawdziwa tragedia. Boże Narodzenie bez Kevina? To jak wigilia bez karpia. Już raz to przecież przeżywaliśmy, kiedy w 2010 roku Polsat nie uwzględnił filmu „Kevin sam w domu" w świątecznej ramówce. Wiadomość, że nie będzie filmu, wywołała poruszenie wśród fanów tego cyklu. Strona pod nazwą „Polsat zabił Święta - w tym roku nie będzie Kevina" zebrała na Facebooku ponad 45 tys. osób. W serwisie Petycjeonline.pl można było podpisywać prośbę do stacji o emisję „Kevina" z uzasadnieniem: „Od kiedy sięgam pamięcią, Kevin był emitowany zawsze". I co? Polsat zmienił ramówkę, pokazując komedię 25 grudnia o godzinie 20.00.

Pozostaje więc zapytać, czy to my zawłaszczyliśmy historię Kevina dla własnych świąt, czy też może to on – i jego niesłabnąca, telewizyjna obecność – powoli, z każdym rokiem przejmuje nasze świąteczne obyczaje.

A może ten fenomen kina nie jest wcale zabawnym nieporozumieniem, lecz podświadomą próbą wypełnienia pustki przez coś, co stało się naszą jedyną wspólną opowieścią. Po trosze naszą historią. Bo gdy milknie rodzinny gwar i prezenty są już rozpakowane, Kevin pozostaje niezmiennym, drobnym punktem oparcia w tej chaotycznej współczesności, przypominającym, że prawdziwe święta zaczynają się tam, gdzie człowiek – choćby sam w zastawionym pułapkami świecie – zaczyna doceniać wartość drugiego człowieka.

Mateusz Dąbrowski

eprasa.pl 295dc36765

Nowy most i odbudowa DK 45 po powodzi coraz bliżej

To informacja, na którą Krapkowice czekały od miesięcy po powodzi 2024 roku. GDDKiA wybrała najkorzystniejszą ofertę w przetargu na rozbudowę DK45 i budowę nowego mostu na Odrze. Inwestycja warta ponad 181 mln zł ma przywrócić ciągłość kluczowej trasy i definitywnie zakończyć problem przeprawy, który sparaliżował miasto po ubiegłorocznym kataklizmie.

Po wielu miesiącach niepewności i prowizorycznych rozwiązań pojawił się długo wyczekiwany konkret. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała najkorzystniejszą ofertę w przetargu na rozbudowę drogi krajowej nr 45 w Krapkowicach wraz z budową nowego mostu na Odrze. Jeśli nie wpłyną odwołania, umowa z wykonawcą może zostać podpisana już na początku przyszłego roku.

Najtańszą i jednocześnie najlepiej ocenioną ofertę złożyła firma, która zaproponowała realizację inwestycji za 181 653 650,87 zł. W przetargu wystartowało aż 16 firm, co pokazuje skalę zainteresowania tą strategiczną inwestycją nie tylko dla Krapkowic, ale całego regionu.



Według obecnych planów roboty budowlane mają ruszyć w 2027 roku i potrwają przez dwa pełne sezony budowlane.

Droga przerwana przez powódź wreszcie do odbudowy

Przypomnijmy – to właśnie na tym odcinku DK45 powódź z 2024 roku przerwała ciągłość jednej z najważniejszych arterii komunikacyjnych Opolszczyzny. Od tamtego czasu temat przeprawy i tymczasowych rozwiązań wracał wielokrotnie, także na łamach naszej gazety.

Planowana rozbudowa obejmie 1,2-kilometrowy odcinek DK45 – od ronda z drogą wojewódzką nr 409 do skrzyżowania z DW416 w kierunku Żywocic. Zakres robót jest szeroki i dotyczy nie tylko samej jezdni. Przewidziano m.in.: odbudowę drogi krajowej, rozbiórkę i budowę dwóch mostów na Osobłodze i Kanale Młynówka, rozbudowę skrzyżowania z ul. Kozielską, przebudowę i odbudowę chodników oraz poboczy, odtworzenie systemu odwodnienia.

Najpierw dokumentacja, potem ciężki sprzęt

Wybrany wykonawca w pierwszej kolejności przygotuje projekt budowlany i wystąpi do Wojewody Opolskiego o decyzję ZRID, czyli zezwolenie na realizację inwestycji drogowej. Dopiero po jej uzyskaniu możliwe będzie wejście w teren.

Według obecnych planów roboty budowlane mają ruszyć w 2027 roku i potrwają przez dwa pełne sezony budowlane. To oznacza, że mieszkańców Krapkowic i kierowców korzystających z DK45 czeka jeszcze cierpliwe oczekiwanie, ale tym razem z jasno określoną perspektywą końca.

Nowy most na Odrze - kluczowa inwestycja

Jednym z najważniejszych elementów całego przedsięwzięcia będzie nowa przeprawa przez Odrę. Most ma mieć około 600 metrów długości i 14 metrów szerokości. Projekt przewiduje także budowę dojazdów oraz dwóch rond – na połączeniu DK45 z DW416 oraz DW423.

Co istotne, inwestycja uwzględnia również potrzeby pieszych i rowerzystów. Wzdłuż nowej przeprawy powstaną chodniki oraz ścieżka pieszo-rowerowa, co znacząco poprawi bezpieczeństwo i komfort poruszania się w tej części miasta.

Realizacja inwestycji jest efektem porozumienia pomiędzy GDDKiA a gminą Krapkowice, które zakłada przeprowadzenie jednego, wspólnego postępowania przetargowego. Budowa mostu będzie współfinansowana z rządowego programu „Mosty dla Regionów".

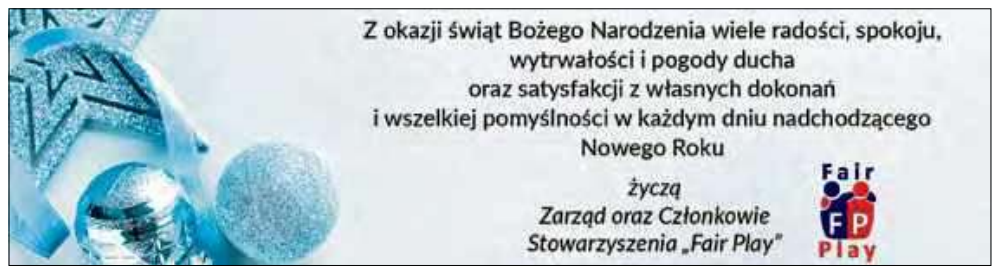
Choć każda ze stron odpowiada za swój zakres robót i ich rozliczenie, to właśnie GDDKiA pełni rolę koordynatora całego przedsięwzięcia. Porozumienie ma także wymiar techniczny – umożliwi korektę wcześniejszych rozwiązań projektowych, m.in. w rejonie skrzyżowania DK45 z DW416.

Dla mieszkańców Krapkowic i okolic to sygnał, że odbudowa po powodzi 2024 roku wchodzi w konkretną, realizacyjną fazę. Choć na pierwsze prace trzeba jeszcze poczekać, to po raz pierwszy od wielu miesięcy pojawiła się realna perspektywa trwałego rozwiązania problemu przeprawy na DK45.

Do tematu będziemy wracać, śledząc kolejne decyzje i etapy tej jednej z najważniejszych inwestycji infrastrukturalnych w powiecie krapkowickim ostatnich lat.

Dominika Bassek, fot. (GDDKiA Opole)







eprasa.pl 295dc36765



Życzenia

Już niedługo, jak Polska długa i szeroka, a i cały świat, będziemy sobie nawzajem składali życzenia, łamiąc się opłatkiem przy wigilijnym stole. Potem winszujemy sobie na Nowy Rok. Trafiają się urodziny czy imieniny. I są to najczęściej życzenia standardowe. A to „wszystkiego najlepszego", cokolwiek miałoby to znaczyć, pomyślności, szczęścia i zdrowia oraz pieniędzy. Bywa, że życzymy znajomym pociechy z męża/żony, co jest lekko irytujące, bo nie wiadomo, czy aby nie wkracza to w zbyt intymną sferę. Życzymy błogosławieństwa bożego, pociechy (znowu) z dzieci, miłych świąt, szczęśliwego nowego roku i takie tam.

W sumie, to rzadko personalizujemy życzenia, a najczęściej nie za bardzo wiemy co powiedzieć przy tej okoliczności. Więc życzenia są dość enigmatyczne i przewidywalne. Przeważnie takie same. Rzadko kiedy ktoś umie pokusić się o oryginalność w tym względzie. A jak już nie wiadomo czego winszować, to życzymy sto lat, nawet dziewięćdziesięciolatkowi, co samo w sobie jest lekkim nietaktem. Jednak na pierwszy plan wysuwają się życzenia zdrowia. Jest to dość oczywiste, bo każdy z nas chorował (tak naprawdę, a nie dla L4) i wie, że do bani taki stan. Trudno się ustrzec przed choróbskami, bo nimi rządzą przede wszystkim geny, jakie posiadamy, choć nieraz walnie się do ich powstania przyczyniamy.

Zresztą cały świat wokół, wpędza nas w choroby, najczęściej te cywilizacyjne. Nawet gdybyśmy chcieli jeść najzdrowiej na świecie, to i tak skażą nam tę żywność; nawet, gdybyśmy dbali o fizyczną tężyznę, to i tak oddychamy niezdrowym powietrzem i oblewają nas kwaśne deszcze itd. itp. I tak się zastanawiam, czego by życzyć rodzinie, przyjaciołom, może gogolinianom? Tym ostatnim życzyłbym, by wreszcie ktoś na poważnie zajął się tematem budowy wiaduktu nad torami który przynajmniej w założeniu, ma rozwiązać problemy komunikacyjne Gogolina. Coś słaba informacja o tej inwestycji. Minął festiwal nagrywania filmików przez różnych włodarzy przy gogolińskim, słynnym przejeździe, z obietnicami, że oto wreszcie skończyły się problemy mieszkańców miasteczka. Że już rusza budowa wiaduktu nad linią kolejową i wreszcie zniknie, po 180 latach problem gogolińskiego przejazdu i wiecznie zamkniętych szlabanów, generujących korki uliczne we wszystkich możliwych kierunkach.

Kiedyś przed szlabanami stało się naprawdę długo. Przejeżdżały dwa pociągi, potem przetaczano parowóz słynnej „kozy" do Prudnika, a na koniec jeszcze jakiś skład towarowy na bocznicę, no i na koniec przepuszczano jeszcze jeden pociąg. Istne piekło. Jak człek był młody, to dyrdał przez most nad torami, którego już nie ma, nawet taszcząc rower pod pachą. Teraz niby można przejść tunelem, albo skorzystać z windy. No ba, ale człek na starość jest zmotoryzowany, więc klapa z ułatwień. A obecnie ruch kolejowy jakby się zwielokrotnił. Przez Gogolin przejeżdżają liczne składy Intercity i wiele pociągów towarowych, jak i zwykłych osobowych. Stojąc w kolejce przed szlabanem, nie zdążymy na pewno przejechać na drugą stronę po ich otwarciu „na raz", bo zaraz ponownie się zamkną. A nie daj Panie Boże, jak zdarzy się wypadek na A4. To wtedy Gogolin już „nie żyje".

Ostatnio zlikwidowano zabytkową dróżniczą budkę na gogolińskim przejeździe. Tak beznamiętnie i bez żadnych refleksji. Miała 180 lat. Nie bardzo rozumiem, gdzie był konserwator zabytków, który zawsze ma coś do powiedzenia, lokalni działacze, którzy chyba obudzili się poniewczasie. Ta budka była symbolem miasta, podobnie jak ścięty dąb Karlik. Widać kolej robi co chce i to jest, jak i było - „państwo w państwie". Nic dla kolejarzy nie jest ważne. Ta budka sporo widziała. I przejazd Cesarza Wilhelma, i Hitlera, i wiele tragedii, które kiedyś wydarzały się na tym osławionym przejeździe. Już jej nie ma. Ale w niej siedział żywy człowiek, który machał do maszynistów, który mógł reagować na nietypowe sytuacje w tym miejscu. Nie domknąć szlabanu, by przepuścić babulinkę z rowerem, karetkę pogotowia na sygnale, wypuścić uwięziony przez innych nierozgarniętych kierowców samochód i reagować na bieżąco w dziesiątkach innych sytuacji. Teraz zdaje się szlaban zamyka jakiś automat. I życzyłbym gogolinianom, by w tym miejscu nie wydarzyła się już nigdy żadna tragedia, ale coś się wydaje, że teraz do niej jakby bliżej.

A tak poza tym, to życzę wszystkim spokoju i pokoju, bo straszą nas schronami i ewakuacjami. Spędźmy te święta rodzinnie, no i tradycyjnie – zdrowo. Niczego w tym względzie lepszego się nie wymyśli.

Wawrzyniec Jasiński

František Antonín Šebesta - morawski mistrz pędzla na Śląsku, cz. II

W jednym z poprzednich wydań „Tygodnika Krapkowickiego" zaprosiliśmy naszych czytelników do Kujaw, by odkryć dzieło morawskiego mistrza Františka Šebesty. Dziś przenosimy się do Głogówka, by zobaczyć kolejne jego dzieła. Być może część z nas nawet nie wie, jakie skarby można znaleźć w tym niepozornym miasteczku.

Głogówek to miasto o bogatej i burzliwej historii. Jego architektura nosi ślady wielu epok, a wśród nich szczególnie wyraźny jest ślad dojrzałego baroku. W drugiej połowie XVIII wieku, po niszczycielskim pożarze, który w 1765 roku nie oszczędził nawet sakralnych budowli, miasto potrzebowało artystów zdolnych podnieść je z popiołów. Taką osobą okazał się malarz Franciszek Sebastini, któremu powierzono kluczowe zadanie – barokizację wnętrza kolegiaty św. Bartłomieja.



W latach 1776–1781 prace nad nowym, pełnym przepychu wystrojem świątyni powierzono tandemowi wybitnych artystów. Rzeźbiarską oprawę stworzył mistrz Schubert, a całą polichromię, freski i obrazy –Franciszek Sebastini.

Barokowy skarb

Kościół pod wezwaniem św. Bartłomieja Apostoła, wzniesiony w XIII wieku, wielokrotnie był przebudowywany. Jednak to po pożarze w 1765 roku przeszedł najgłębszą metamorfozę. W latach 1776–1781 prace nad nowym, pełnym przepychu wystrojem świątyni powierzono tandemowi wybitnych artystów. Rzeźbiarską oprawę stworzył mistrz Schubert, a całą polichromię, freski i obrazy – właśnie Franciszek Sebastini. Ich wspólne dzieło nadało wnętrzu jednolity, dynamiczny i podniosły charakter, typowy dla schyłkowego baroku. Dziś, patrząc na sklepienie i ściany kolegiaty, podziwiamy nie tylko kunszt artystyczny, ale także symbol odrodzenia Głogówka po katastrofie.

Freski w kaplicy

Gdzie indziej, w tym samym mniej więcej czasie, talent Sebastiniego służył utrwaleniu niezwykłej, międzynarodowej dewocji. W kościele franciszkanów znajduje się bowiem jeden z zaledwie pięciu w Polsce „Domków Loretańskich" – wierna kopia słynnej Santa Casa z Włoch. Kapliczkę tę w 1630 roku ufundował właściciel zamku Jerzy III Oppersdorf, po pielgrzymce do Loreto. Według tradycji, w oryginalnym domku w Nazarecie Maryja otrzymała od archanioła Gabriela Zwiastowanie.

Półtora wieku później, w 1780 roku, Henryk Ferdynand Oppersdorf zlecił Sebastiniemu udekorowanie zewnętrznych ścian tej wyjątkowej kaplicy freskami. Artysta stworzył subtelną i symboliczną dekorację. Namalował on widok samego Domku Loretańskiego. Kolejny fresk, na sąsiedniej ścianie, przedstawia klasyczną scenę Pokłonu Trzech Króli i pasterzy, łącząc w ten sposób hołd mędrców ze Wschodu z prostotą miejscowych pasterzy, a wszystko przed obliczem Dzieciątka Jezus.

I piękny dom

Tworząc dla głogóweckich świątyń Sebastini, nie był… gościem przelotnym. Na czas swoich intensywnych prac – w latach 1775-1781 – wynajął mieszkanie w reprezentacyjnej kamienicy stojącej przy samym rynku, pod numerem 25. Ten trzyosiowy, piętrowy dom z użytkowym poddaszem wieńczy do dziś piękny szczyt, ozdobiony sztukateriami autorstwa tego samego Jana Józefa Schuberta, z którym artysta współpracował w kolegiacie. To właśnie tutaj, w cieniu ratusza, mieszkał morawski artysta, tworząc swoje freski nie tylko dla kościoła św. Bartłomieja, ale także dla wspomnianego klasztoru franciszkanów, kaplicy zamkowej oraz ratusza. Kamieniczka, nazywana od tamtej pory „Domem Sebastiniego", jest namacalnym łącznikiem między wielkim artystą a miastem, które na sześć lat stało się jego domem i największym plastycznym wyzwaniem.

W sam raz na wycieczkę

Choć Głogówek administracyjnie leży poza powiatem krapkowickim, dzieli go od nas zaledwie kilkanaście minut drogi. To doskonały pomysł na krótką, ale niezwykle bogatą, rodzinną wycieczkę. Zachęcam więc do odkrywania skarbów sztuki, które są na wyciągnięcie ręki, bo czasem w tym celu wystarczy przejechać zaledwie kilka, kilkanaście kilometrów.

Michał Mandola



eprasa.pl 295dc36765

Przełamali się opłatkiem

17 grudnia w Krapkowicach miało miejsce tradycyjne spotkanie opłatkowe członków Uniwersytetu III Wieku. W wydarzeniu uczestniczyło 86 seniorów.



W spotkaniu opłatkowym udział wzięło 86 seniorów zrzeszonych w UTW.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: przedstawiciel powiatu krapkowickiego Witold Rożałowski, przedstawicielka gminy Krapkowice Małgorzata Meisner oraz proboszcz Parafii pw. św. Mikołaja w Krapkowicach ksiądz Krzysztof Pustelak.

Uroczystość uświetnił występ artystyczny dzieci z Przedszkola nr 6 w Krapkowicach. Jak nakazuje bożonarodzeniowy zwyczaj, nie zabrakło wzajemnych życzeń oraz drobnych upominków. Podczas spotkania panowała wyjątkowo ciepła, niemal rodzinna atmosfera, a liczna obecność uczestników pozwoliła na wspólne i radosne celebrowanie nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia.

(matt), fot.(UTW w Krapkowicach)

Niosą pomoc i poznają losy bezdomnych zwierząt

Wolontariuszki z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Artura Gadzińskiego w Zdzieszowicach wraz z opiekunami odwiedziły Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Kędzierzynie-Koźlu. Wizytę połączono z przekazaniem darów zebranych w ramach całorocznej akcji charytatywnej „Podaj łapę - pomóż”.

W ramach szkolnego wolontariatu grupa uczennic wraz z nauczycielkami udała się do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Kędzierzynie-Koźlu. Głównym celem wizyty było przekazanie czworonogom zebranych podczas całorocznej akcji darów, wśród których znalazła się karma, koce i inne niezbędne akcesoria.



Wolontariuszki Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Artura Gadzińskiego w Zdzieszowicach wraz z opiekunami odwiedziły Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Kędzierzynie Koźlu.

Podczas akcji nauczycielki przybliżyły młodzieży trudne losy zwierząt trafiających pod opiekę placówki. Uczniowie uzyskali szczegółowe informacje na temat funkcjonowania schroniska oraz przyczyn, dla których psy i koty kończą jako jego podopieczni. Młodzi ludzie dowiedzieli się, że choć instytucja ta zapewnia bezdomnym zwierzętom dach nad głową i podstawową opiekę, to wciąż czekają one na prawdziwy dom, ciepło i obecność kochającego właściciela. Pedagodzy podkreślali wyjątkową rolę, jaką zwierzęta odgrywają w życiu człowieka. Zwracali uwagę, że pies jest nie tylko przyjacielem, ale też często obrońcą, przewodnikiem czy opiekunem. To przyjaciel, który pozostaje wierny, nie opuszcza i nie krzywdzi. W trakcie rozmów wybrzmiała ważna prawda, że miłość zwierzęcia, raz obdarzona, trwa przez całe ich życie.

Wizyta w schronisku miała wymiar zarówno praktyczny, jak i edukacyjny. Nie tylko pozwoliła na realne wsparcie potrzebujących zwierząt, ale także ukształtowała w młodych ludziach wrażliwość i świadomość odpowiedzialności za losy zwierząt, które z różnych powodów utraciły swój dom.

(matt), fot. Izabela Siankiewicz



eprasa.pl 295dc36765

Świąteczny dar potomków Tiele-Wincklerów

Podczas jarmarku bożonarodzeniowego pałac w Mosznej otrzymał wyjątkowy dar od potomków swoich budowniczych. Valeska i Helena Thissen, z rodu Tiele-Winckler, przekazały współczesny portret Valeski von Tiele-Winckler - protoplastki rodu.

Przypomnijmy, że Valeska von Tiele-Winckler wraz z Hubertem von Tiele-Winckler byli protoplastami rodu. To ich syn, Franz Hubert Tiele-Winckler, doprowadził do imponującej rozbudowy pałacu w Mosznej.

– Sportretowana na obrazie Valeska (ur. 1829, zm. 1880) była córką Franza von Wincklera, właściciela licznych majątków, w tym w Miechowicach i Katowicach, oraz jego pierwszej żony Alwiny Kalide, siostry wybitnego górnośląskiego rzeźbiarza Teodora Kalidego – mówi Piotr Kołek, dyrektor działu marketingu spółki Moszna Zamek i miłośnik lokalnej historii. – W 1854 roku poślubiła Huberta von Tiele, podporucznika pruskiego wojska na Górnym Śląsku. Ród ten wniósł ogromny wkład w rozwój regionu i nadanie Katowicom praw miejskich.

Portret został wykonany techniką olejną na płótnie i powstawał na przełomie lat 2024 i 2025. To pamiątka niezwykle cenna. Rama z drewna orzechowego została wykonana własnoręcznie przez Kiliana – syna Valeski. Kilian jest bowiem mistrzem rzemiosła w stolarstwie.

– Pomysł powstania obrazu przekazała mi Helena po zeszłorocznym zjeździe rodowym, podczas którego otrzymaliśmy portret założyciela rodu Tiele-Wincklerów, Huberta – opowiada Piotr Kołek. – Wspólnie doszliśmy do wniosku, że przedstawienie Valeski, żony Huberta, powinno powstać w tym samym formacie i w zbliżonym stylu. Ujęcie obrazu w analogiczną ramę sprawiło, że mamy do czynienia ze spójną, przemyślaną koncepcją.

Zdaniem Piotra Kołka obrazy te powinny wisieć obok siebie. Nie jest to dyptyk, lecz dwa odrębne portrety przedstawiające postacie historyczne w różnych momentach ich życia i na odmiennym tle.



Od lewej Valeska Thissen, Helene Thissen, Piotr Kołek i Wiktoria Enst-Placzek.

– Postrzegam je jednak razem jako znakomity element narracyjny opowiadający historię rodu – dodaje pasjonat. – Są to bowiem najczęściej spotykane i najbardziej rozpowszechnione wizerunki tych postaci. Przewodnicy oprowadzający po zamku, opowiadając o dziejach rodziny, będą mogli odwoływać się nie tylko do samych portretów, lecz także do faktu, że są to dzieła przekazane przez potomków rodu.

Przedstawiciele spółki Moszna Zamek uważają, że obraz jest pamiątką o wyjątkowej wartości, ponieważ przestrzeń zyskuje dzięki niej spójny historycznie i narracyjnie charakter.

– Pragnę jednak zaznaczyć, że obrazy te nie stanowią elementu wiernej rekonstrukcji wnętrz – podkreśla Piotr Kołek.

Trzeba mieć na uwadze, iż obecnie dokładna rekonstrukcja sal jest niezwykle trudna, ponieważ ponad 90% pierwotnego wyposażenia nie zachowało się, a nieliczne fotografie stanowią jedynie fragment całościowej koncepcji. Dodatkowo należy pamiętać, że przestrzeń ta przechodziła już przed wojną przynajmniej dwa etapy reorganizacji. Ustalenie, który moment należałoby uznać za „autentyczny” i godny odtworzenia, otwiera kolejną dyskusję. W świetle dostępnych informacji najlepiej udokumentowany wydaje się tak zwany złoty okres, czyli czas tuż po rozbudowie pałacu w 1900 roku, kiedy zrealizowana została koncepcja Franza Huberta.

Wiadomo również, że każde pokolenie prowadziło w pałacu skrupulatnie księgę inwentarzową – tzw. Inventarbuch (od łacińskiego inventarium). Dobrym tego przykładem jest chociażby Inventarium des Fürstlichen Schlosses zu Pless (inwentarz Zamku w Pszczynie).

– Był to niezwykle ważny dokument, który pozwoliłby na pełniejsze zrozumienie zmian zachodzących również w przestrzeni wnętrz – opowiada Piotr Kołek. – Niestety, tego typu dokumenty w kontekście pałacu w Mosznej uznawane są na tę chwilę za „zaginione”, co dodatkowo komplikuje proces rekonstrukcji. Ja jednak wolę używać sformułowania „jeszcze nieodkryte” zamiast „zaginione”, ponieważ brakiem poszukiwań i dyskusji często sami sobie zamykamy wiele możliwości.

Piotr Kołek podkreśla, że ceni sobie takie spotkania z potomkami Tiele-Wincklerów, jak to ostatnie z 14 grudnia.

– Proszę spojrzeć na tę kwestię z jeszcze innej strony – mówi pasjonat. – Przekazane przez rodzinę obrazy otwierają także fascynujący dialog na temat kształtowania przestrzeni historycznej. Bo tak naprawdę tym pamiątkom należy się teraz również określone miejsce w przestrzeni. Mam wrażenie, że w środowisku naukowym wciąż brakuje wyraźnego głosu podejmującego tego typu problematykę w obiektach zabytkowych. Zagadnienie aranżacji wnętrz pałacowych i zamkowych na Górnym Śląsku – poza kilkoma epizodycznymi opracowaniami – pozostaje w moim odczuciu wciąż nieodkrytą i niezbadaną „Atlantydą”.

W pałacu w Mosznej na przełomie XIX i XX wieku Franz Hubert z pewnością świadomie kształtował tę koncepcję. Doskonałym tego przykładem jest „piano nobile” – ciąg reprezentacyjnych pomieszczeń o jasno określonej funkcji, w których starannie dobrane symbole, dzieła sztuki i meble tworzyły spójną opowieść.

– Cieszymy się, że portret wzbogaci mury pałacu i nieco wypełni wyrwę, jaką spowodowała masowa grabież, która w okresie okołowojennym – tak jak w przypadku wielu innych pałaców – nie ominęła wnętrz pałacu w Mosznej – podsumowuje dyrektor marketingu spółki Moszna Zamek. – Obrazy, choć nie są oryginalnym elementem historycznego wyposażenia wnętrz, pozwolą jednak opowiedzieć kolejną, autentyczną i interesującą historię o rodzie, który pozostawił na Górnym Śląsku wiele wyjątkowych zabytków – wśród nich pałac i park w Mosznej.

Dar, który trafił do pałacu w okresie przedświątecznym, to prawdziwy skarb. Portret Valeski, zawieszony obok portretu Huberta, to dziś bardzo cenny eksponat w Mosznej. Nie dlatego, że jest najstarszy, ale dlatego, że przyniósł ze sobą najpiękniejszą z możliwych historii: historię powrotu.

Michał Mandola, fot. Moszna Zamek

Zgon przy łóżku

W czwartek 18 grudnia około godziny 19.30 w Zdzieszowicach doszło do zdarzenia z udziałem starszej mieszkanki. Niestety na pomoc było już za późno.

61-latek został wezwany przez 75-letnią kobietę, która zgłosiła potrzebę pomocy. Gdy mężczyzna przybył pod jej mieszkanie, usłyszał odgłosy ruchu, a następnie głośny huk. Kontakt z kobietą został zerwany.

Mężczyzna powiadomił służby ratunkowe. Na miejsce przyjechali strażacy, pogotowie ratunkowe i policja. Drzwi do mieszkania zostały otwarte przez strażaków, ponieważ klucz znajdował się od wewnętrznej strony. Wewnątrz znaleziono 75-letnią kobietę leżącą obok łóżka. Kobieta nie dawała oznak życia.

Lekarz stwierdził jej zgon. Ustalenia służb wykluczyły udział osób trzecich w tym zdarzeniu. Prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności w tej sprawie.

(mim)

Nietypowa interwencja strażaków z Odrowąża

Nie było ognia ani dymu, ale liczył się czas. Strażacy z OSP Odrowąż interweniowali, by bezpiecznie usunąć obrączkę z mocno opuchniętego palca, zapobiegając poważnym konsekwencjom zdrowotnym.

W środę 10 grudnia podczas kończenia działań przy pożarze sadzy w kominie w Gogolinie do strażaków zgłosiła się osoba z poważnie opuchniętym palcem. Obrączka, której nie dało się zdjąć w żaden domowy sposób, zaczęła stanowić realne zagrożenie dla zdrowia.

Obrzęk był na tyle silny, że dalsze próby samodzielnego usunięcia biżuterii mogły doprowadzić do poważnych komplikacji. Informacja natychmiast trafiła do dyżurnego Stanowiska Kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach, który bez wahania zadysponował do zdarzenia zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Odrowąża.



Zdarzenie miało miejsce w środę 10 grudnia.

Strażacy, wykorzystując specjalistyczne narzędzie przeznaczone do bezpiecznego przecinania pierścionków i obrączek, sprawnie i z dużą ostrożnością usunęli biżuterię. Cała operacja wymagała precyzji, aby nie pogłębić obrażeń i jednocześnie szybko uwolnić opuchnięty palec. Dzięki profesjonalnemu działaniu strażaków udało się zapobiec dalszym powikłaniom.

(laba), fot. poglądowe/ canva

eprasa.pl 295dc36765

Starożytny symbol, który stał się polskim znakiem pojednania

W wigilijny wieczór w milionach polskich domów rozlega się cichy szelest łamanego opłatka, a wraz z nim płyną życzenia. To jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich zwyczajów bożonarodzeniowych. Jego korzenie sięgają jednak nie średniowiecza, ale starożytnych praktyk pierwszych chrześcijan. Jego polska, wyjątkowo rodzinna forma, ukształtowała się jednak stosunkowo późno.

Zwyczaj dzielenia się opłatkiem ma swoje źródło w praktykach wczesnochrześcijańskich. W starożytnym chrześcijaństwie istniał zwyczaj eulogii (gr. „błogosławieństwo"). Były to chleby ofiarne, które nie były konsekrowane podczas Eucharystii, ale błogosławione. Wierni zabierali je do domów, by podzielić się z tymi, którzy nie mogli uczestniczyć we mszy – chorymi, podróżnymi, a także z bliskimi jako znak komunii i jedności. Jak podają liturgiści, praktyka ta zanikła w Kościele zachodnim około X wieku, ale jej duchowa idea przetrwała.

Sam opłatek, jako przaśny chleb wykonany z mąki i wody, jest bezpośrednio związany z hostią używaną do komunii świętej. Jego nazwa wywodzi się z łaciny: oblatum, czyli „ofiara". W Polsce opłatki wypiekano przy klasztorach i kościołach już w średniowieczu, a od XV wieku stały się one powszechne. Początkowo służyły głównie jako komunikanty, ale właśnie od praktyki eulogii wywodzi się ich świeckie, domowe użycie.

Od dworów do chat

Historycy kultury, m.in. prof. Barbara Ogrodowska, wskazują, że zwyczaj dzielenia się opłatkiem wśród rodziny i gości ukształtował się w Polsce w XVIII wieku, a upowszechnił w XIX stuleciu. Najpierw przyjął się wśród szlachty i magnaterii, gdzie przy wigilijnym stole dzielono się nim, składając sobie życzenia. Stamtąd, w okresie zaborów, praktyka ta trafiła do domów mieszczańskich i na wieś, stając się jednym z kluczowych elementów tworzącego się nowoczesnego, polskiego modelu świętowania Bożego Narodzenia. W tym trudnym okresie łamanie się opłatkiem stało się nie tylko gestem religijnym, ale także symbolicznym znakiem jedności narodowej i rodzinnej, przekraczającym podziały społeczne.



Zwyczaj dzielenia się opłatkiem wśród rodziny i gości ukształtował się w Polsce w XVIII wieku, a upowszechnił w XIX stuleciu.

Opłatek dla zwierząt: ludowy zwyczaj pełen troski

Tutaj dochodzimy do praktyki, o której być może wszyscy nie wiedzą: czy dawano opłatek zwierzętom? Archiwa potwierdzają, że na polskiej wsi, zwłaszcza w centralnej i wschodniej części kraju, istniał zwyczaj dzielenia się opłatkiem ze zwierzętami gospodarskimi. Nie był to jednak powszechny obyczaj we wszystkich regionach, ale występował lokalnie.

Zwierzętom, zwłaszcza bydłu i koniom, które miały szczególne znaczenie dla gospodarstwa, dawano opłatek (często specjalny, kolorowy, przeznaczony dla zwierząt) lub kawałek wigilijnego chleba, poświęconej bułki lub siana spod obrusa. Zwyczaj ten miał podwójne znaczenie. Chodziło o zabezpieczenie przed urokami i chorobami. W ludowej religijności zwierzęta były uważane za narażone na działanie złych mocy. Dzielenie się poświęconym pokarmem miało je chronić. Drugim znaczeniem był wyraz wdzięczności i szacunku. Był to znak troski o stworzenia, które ciężko pracują i są współuczestnikami życia gospodarstwa. Wierzono, że w Wigilię, jako noc szczególną, zwierzęta mogą nawet mówić ludzkim głosem, co podkreślało ich wyjątkowe miejsce w tym dniu.

Czy dzielono się opłatkiem w stajni? Źródła etnograficzne (np. prace Romana Reinfussa) sugerują, że bardziej typowe było podanie zwierzętom poświęconego pokarmu w ramach wieczerzy, ale gest „łamania" opłatka był zarezerwowany dla wspólnoty ludzkiej. Zwierzęta otrzymywały go jako dar, często z symbolicznym życzeniem: „Abyście były zdrowe i dobrze służyły".

Współczesne znaczenie

Dziś dzielenie się opłatkiem jest w Polsce fundamentalnym rytuałem otwierającym wieczerzę wigilijną. Jego siła leży w prostocie i głębokiej symbolice: opłatek, chleb, znak pojednania i przebaczenia (stąd często wysyłano go nieobecnym, nawet zwaśnionym członkom rodziny), oraz wspólnoty. To niematerialne dziedzictwo, które przetrwało wieki, ewoluując z kościelnej eulogii przez magnackie salony aż do wiejskich chat, niosąc ze sobą zawsze to samo przesłanie: pokoju, jedności i wzajemnego szacunku.

(matt), fot. Canva

Msza po hiszpańsku i świąteczne spotkanie w Kamieniu Śląskim

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 26 grudnia w parafii pw. św. Jacka w Kamieniu Śląskim odbędzie się wyjątkowe nabożeństwo dla hiszpańskojęzycznych mieszkańców diecezji. Mszy świętej w języku hiszpańskim będzie przewodniczył wieloletni misjonarz w Peru ks. Dariusz Flak.



26 grudnia o godzinie 17.00 w kościele pw. św. Jacka w Kamieniu Śląskim odprawiona zostanie msza święta w języku hiszpańskim.

26 grudnia o godzinie 17.00 kościół pw. św. Jacka w Kamieniu Śląskim (przy ul. Myśliwca 30) będzie miejscem wyjątkowej liturgii. Odprawiona zostanie tam msza święta w języku hiszpańskim. Zaproszenie skierowane jest przede wszystkim do osób posługujących się tym językiem, a w szczególności do pracowników pochodzących z krajów Ameryki Łacińskiej, przebywających na terenie diecezji opolskiej.

Celebransem będzie ks. Dariusz Flak, który przez wiele lat pracował jako misjonarz w Peru, a obecnie pełni posługę proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelcach Opolskich. Dzięki jego doświadczeniu i znajomości realiów, nabożeństwo będzie miało autentyczny i głęboki wymiar.

Organizatorzy zadbali również o możliwość skorzystania z sakramentu pokuty. Przed mszą świętą będzie okazja do spowiedzi w języku hiszpańskim.

Po zakończeniu liturgii w Alwerni św. Jacka uczestnicy wydarzenia są zaproszeni na dalszą część spotkania. Odbędzie się wspólna, świąteczna wieczerza oraz spotkanie przy kawie, które będzie doskonałą okazją do integracji i budowania więzi wśród międzynarodowej społeczności.

(matt),
fot. Canva/Parafia św. Jacka w Kamieniu Śląskim



eprasa.pl 295dc36765

Seniorzy zmieniają swoje otoczenie. Cyfrowa, obywatelska i ekologiczna energia w regionie opolskim

W województwie opolskim zakończył się projekt „Cyfrowa Edukacja i Aktywność Społeczna na rzecz Zrównoważonego Rozwoju", realizowany przez Fundację PRO FUTURO, który pokazał, że seniorzy są ważną i aktywną siłą lokalnych społeczności. Przez kilka miesięcy 80 osób w wieku 60+ z powiatów: opolskiego, strzeleckiego, kędzierzyńsko-kozielskiego i krapkowickiego rozwijało swoje kompetencje obywatelskie, cyfrowe i ekologiczne, a 16 z nich wcieliło się w role liderów–wolontariuszy.



Projekt łączył edukację z praktyką. Seniorzy uczyli się m.in. korzystania z e-administracji, zasad cyberbezpieczeństwa, partycypacji obywatelskiej oraz działań na rzecz ochrony środowiska. Zdobyta wiedza szybko przełożyła się na realne działania w terenie – w ramach wolontariackich inicjatyw „Eko naturalnie".

W Komprachcicach seniorzy–wolontariusze samodzielnie zaplanowali i zorganizowali wyjazd edukacyjny do Fabryki Robotów w Mosznej, dbając o każdy etap przedsięwzięcia – od pomysłu po realizację. W Krapkowicach odbyły się m.in. poruszające Eko-Zaduszki z tworzeniem naturalnych wieńców oraz warsztaty „Zdrowe gotowanie w zgodzie z naturą", promujące ideę zero waste.

W Opolu seniorzy wzięli udział w edukacyjnej wyprawie do Tułowic, łączącej spacer z leśnikiem i wizytę w Muzeum Ceramiki, a w Kędzierzynie-Koźlu wolontariusze zaprosili seniorów Domu Dziennego Pobytu na ekologiczne warsztaty herbaciane, pokazując, że codzienne wybory także mają znaczenie dla środowiska.

Nie zabrakło działań stricte przyrodniczych – w Strzelcach Opolskich zorganizowano warsztaty poświęcone roli pszczół i zapylaczy, a kolejne grupy z Opola zorganizowała spotkanie z leśnikami i warsztaty „leśnej kąpieli w dźwiękach", sprzyjające refleksji nad relacją człowieka z naturą oraz warsztaty tworzenia ekologicznych kosmetyków



mające na celu pogłębienie świadomości ekologicznej.

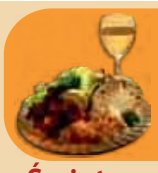
Projekt zakończyła konferencja podsumowująca, podczas której zaprezentowano efekty inicjatyw i podpisano deklaracje dalszej współpracy. Najważniejszym rezultatem jest jednak coś więcej niż liczby – to poczucie sprawczości seniorów, wzmocnienie lokalnych więzi i pokazanie, że aktywność obywatelska, cyfrowa i ekologiczna nie ma wieku.

Projekt został współfinansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021–2030.

KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO NIW NOWE FIO PRO FUTURO

WSPÓŁFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI - CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH NOWEFIO NA LATA 2021-2030





Kącik Kulinarny Pani Irenki

Świąteczny obiad

W tym roku postanowiłam nie pisać o potrawach wigilijnych. Tyle ich się jakby „namnożyło" i niemal co roku młodsze pokolenia wymyślają już na tę okoliczność jakieś abstrakcyjne potrawy. Trudno mi to zaakceptować, tym bardziej, że Wigilia była do tej pory ostoją tradycji i pewnych kulinarnych kanonów. No, ale na szczęście mamy dwa, a w zasadzie nawet cztery dni świąteczne, więc możemy pofolgować sobie w kuchni. Obiad w I święto Bożego Narodzenia to u nas, na Śląsku pewna świętość i celebruje się go wyjątkowo. A jak tak, to trzeba niejako zachować tradycję specjalnych świątecznych obiadów, ale okrasić ją nutą nowoczesności. Może niekoniecznie musi to być śląska rolada, kotlety czy kurczak, a nawet indyk. Ptactwo jest wykwintne i eleganckie, więc pozwólmy sobie w ten czas na wspaniałą kaczkę, ale nie w całości, tylko jako:

Smażona – chrupiąca pierś z kaczki"

Składniki:

1. 4 – 6 piersi z kaczki
2. Sól i pieprz
3. 4 jabłka
4. Garść suszonej żurawiny (40g)
5. Mała cebula
6. 160 ml octu jabłkowego
7. ½ szklanki wody
8. Po dużej szczypcie: mielonego imbiru, mielonej kurkumy, mielonego kminu rzymskiego, mielonej kolendry

Przepis:

- obrane jabłka kroimy w kostkę a cebulę w drobną kosteczkę

- lekko siekamy żurawinę

- wszystkie składniki prócz kaczki wlewamy i wsypujemy do rondelka

- mieszamy i gotujemy do odparowania płynu i do miękkości wraz z solą i pieprzem

- tak przygotowany sos – chutney odstawiamy (nadmiar możemy wlać do słoiczka – będzie na następny raz)

- umyte i osuszone piersi kaczki nacinamy bardzo ostrym nożem pod skosem od strony skórki, tak co 2 cm, nie przecinając jednak mięsa

- skórę nacieramy, najlepiej grubszą solą i lekko pieprzem i odstawiamy na co najmniej godzinę, a lepiej dwie, do lodówki pod przykryciem

- następnie wyjmujemy nasze piersi i ogrzewamy do temperatury pokojowej, ew. usuwamy nadmiar soli

- na zimną patelnię kładziemy kaczkę skórą do dołu i na średnio - dużym ogniu smażymy ok. 5 - 7 min. (w zależności od wielkości piersi)

- następnie obracamy mięsem do dołu i smażymy kolejne 3 – 4 min.

- upieczone wstępnie piersi przekładamy do naczynia żaroodpornego i pieczemy skórką do dołu w piekarniku rozgrzanym do 200 st. przez 3 min

- następnie wyjmujemy naczynie z piersiami i odstawiamy na 10 min by mięso „odpoczęło"

- podajemy z małymi kluseczkami lub ziemniakami puree i sosem jabłkowo – żurawinowym.

Jakże to świąteczne, a i pyszne !!!

Życzę wszystkim Fajnych i Smacznych Świąt

Pani Irenka

eprasa.pl 295dc36765

Mażoretki ze Zdzieszowic podbiły ogólnopolski konkurs

Grupa mażoretek z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach odniosła spektakularny sukces podczas Ogólnopolskiego Konkursu Mażoretek im. Joanny Janik w Kozach. 14 grudnia tancerki zdobyły najwyższe trofeum - Grand Prix - oraz wiele medali, dominując w licznych kategoriach.



Mażoretki powróciły do domu z imponującym zestawem nagród, potwierdzając wysoką formę i klasę artystyczną.



Tancerki reprezentujące zdzieszowicki ośrodek wzięły udział w prestiżowym Ogólnopolskim Konkursie Mażoretek im. Joanny Janik, który odbył się w Kozach.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach zanotował wspaniały występ swoich podopiecznych. Mażoretki reprezentujące ośrodek wzięły udział w prestiżowym ogólnopolskim konkursie mażoretek. Dziewczyny powróciły do domu z imponującym zestawem nagród, potwierdzając wysoką formę i klasę artystyczną. Najważniejszym osiągnięciem zespołu było zdobycie Grand Prix za najwyższą łączną punktację w całym Bloku III konkursu. To trofeum stanowiło ukoronowanie doskonałego dnia.

Podopieczne zdzieszowickiego ośrodka sięgnęły po liczne złote medale. Zwycięstwa odnotowały w różnych kategoriach wiekowych mini, a także w konkurencjach trio i formacji. Kolekcję nagród uzupełniły srebrne medale, które tancerki wywalczyły w solówkach, duetach i triach, oraz brązowe medale zdobyte w solówkach i duetach. Ponadto wiele uczestniczek zakończyło swój udział na wysokich miejscach finałowych.

Sukces był możliwy nie tylko dzięki talentowi i ciężkiej pracy tancerek, ale także dzięki wsparciu rodziców. Organizatorzy podziękowali im za zapewnienie transportu, nieustanne kibicowanie oraz pomoc logistyczną na miejscu konkursu.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach serdecznie pogratulował wszystkim młodym artystkom ich wspaniałych występów i ogromnego zaangażowania, które zaowocowało tym historycznym dla zespołu wynikiem.

(matt), fot. (MGOKSiR Zdzieszowice)





eprasa.pl 295dc36765

Młodzież wkracza do samorządu

Po 27 latach w powiecie krapkowickim powstała Młodzieżowa Rada Powiatu. Jej członkowie złożyli ślubowanie i rozpoczynają działalność, która ma dać młodym ludziom realny wpływ na sprawy lokalne oraz możliwość aktywnego udziału w decyzjach dotyczących społeczności powiatu.



Członkowie pierwszej Młodzieżowej Rady Powiatu Krapkowickiego po złożeniu ślubowania.

W grudniu odbyła się pierwsza, historyczna sesja Młodzieżowej Rady Powiatu Krapkowickiego. Na posiedzeniu młodzi radni złożyli ślubowanie i oficjalnie rozpoczęli pracę w nowym organie doradczym, który ma wspierać działania Zarządu Powiatu oraz Rady Powiatu.

– Po 27 latach otwieramy nowy etap, w którym młodzi ludzie będą mogli wnosić swoje spojrzenie, potrzeby i pomysły do lokalnych decyzji – podkreślał Maciej Sonik, starosta krapkowicki.

Na obecnym etapie rada liczy ośmiu członków, którzy mają stać się aktywnym ogniwem w procesie konsultacji i inicjatyw skierowanych do młodych mieszkańców regionu. Skład Młodzieżowej Rady Powiatu Krapkowickiego przedstawia się następująco: Fabian Borawski, Szymon Mazur, Filip Niemczyk, Przemysław Skoczylas, Julia Sonik, Dominik Waclawczyk, Zofia Willim oraz Alex Żarski.

Na pierwszej sesji wybrano również funkcje w prezydium rady: przewodniczącym został Filip Niemczyk, wiceprzewodniczącą Zofia Willim, a sekretarzem Julia Sonik.

Samorządowcy liczą, że inicjatywa ta nie tylko umożliwi młodym mieszkańcom powiatu wyrażenie własnych opinii i potrzeb, ale także zachęci do dalszego zaangażowania w życie publiczne. W przyszłości przewidywane są wybory uzupełniające, które pozwolą poszerzyć skład rady, a także pokazać, że odpowiedzialność za sprawy lokalne można podejmować już na progu dorosłości.

Pierwsza sesja Młodzieżowej Rady Powiatu Krapkowickiego stała się symbolicznym początkiem nowego rozdziału, w którym młodzież może uczestniczyć w życiu publicznym i uczyć się odpowiedzialności za lokalne sprawy.

(laba), fot. Powiat Krapkowicki

Rekrutacja 2026
jobtop
PRACA W AUSTRII
Poszukujemy:
Murarzy
Cieśli szalunkowych
Malarzy
Kafelkarzy
Stolarzy
Operatorow zurawi obrotowych
JESTEŚMY W POLSCE!
Kiedy?
Wt. 13.01.2026
Gdzie?
Krapkowice-Dom Kultury
ul. Prudnicka 7
od 09:00 do 12:00
Opole-Park Narodowo-Technologiczny
ul. Technologiczna 2
Sala 2.02
od 15:00 do 18:00
ZAPRASZAMY!
Zainteresowany?
Kontakt
+43 660 134 7182
olborski@jobtop.at
www.jobtop.at

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
tel. 601 424 051
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie



Strażacka misja serca

W okresie świątecznym strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Żywocicach wspólnie z druhami z Ochotniczych Straży Pożarnych w Steblowie i Odrowążu, zaangażowali się w ogólnopolską akcję Szlachetna Paczka. Ich rolą był transport darów, a efektem były niezapomniane chwile spotkań i wzruszeń.

W ramach tegorocznej edycji Szlachetnej Paczki strażacy podjęli się logistycznego wyzwania o szczególnym charakterze. Wspólnie z zaprzyjaźnionymi druhami włączyli się w ostatni etap akcji, rozwożąc paczki z najpotrzebniejszymi artykułami do wybranych rodzin. Ich pojazdy, zwykle kojarzone z akcjami ratowniczymi, tym razem wypełnione były żywnością, środkami chemicznymi, odzieżą i prezentami.



Akcja przypomniała, że strażacy to nie tylko bohaterowie w sytuacjach zagrożenia, ale także wrażliwi sąsiedzi, gotowi nieść wsparcie w codziennych trudnościach.

Działania te nie polegały jednak wyłącznie na materialnym dostarczeniu pomocy. Każda wizyta stała się krótkim, ale niezwykle wartościowym spotkaniem. Strażacy osobiście przekazywali przygotowane upominki, niosąc ze sobą świąteczną atmosferę i życzliwość. Te chwile obfitowały w prawdziwe emocje – wzruszenie, zaskoczenie i wdzięczność obdarowanych.

Dla mundurowych, przyzwyczajonych do trudnych i dynamicznych interwencji, ta forma służby okazała się wyjątkowym doświadczeniem.

(matt), fot. (OSP Żywocice)

Mikołaj w czepku pływackim - młodzi pływacy Delfina pokazali klasę

W sobotę, 13 grudnia, kryta pływalnia Kompleksu Sportowego „Sójka" w Prudniku zamieniła się w prawdziwą arenę przedświątecznych emocji. Wszystko za sprawą Polsko-Czeskich Mikołajkowych Zawodów Pływackich, w których bardzo udanie zaprezentowali się zawodnicy UKS Delfin Krapkowice.

Krapkowiccy pływacy pokazali się z bardzo dobrej strony. Było widać solidne przygotowanie treningowe, ambicję i – co szczególnie cenne – radość z pływania. Medale i wysokie lokaty sypały się jak świąteczne prezenty.

Na szczególne wyróżnienie zasługują m.in. Nela Strużyna, która triumfowała na 25 m stylem motylkowym, dokładając dwa drugie miejsca, oraz Konrad Bauch, bezkonkurencyjny na wszystkich trzech dystansach 25-metrowych. Oskar Waliczek wygrał rywalizację na grzbiecie i motylku, a Martyna Gorek zdominowała konkurencje 50-metrowe, trzykrotnie stając na najwyższym stopniu podium.

Świetne występy zanotowali również: Adam Bem, Paulina i Maja Cepak, Anna Jäger, Emilia Bielec oraz Kamil Biemek, którzy regularnie meldowali się w czołówce swoich konkurencji. Każdy start był potwierdzeniem, że w Krapkowicach od lat wykonuje się solidną pracę szkoleniową.



Zawodnicy UKS Delfin Krapkowice podczas Mikołajkowych Zawodów Pływackich w Prudniku, gdzie sięgnęli po liczne miejsca na podium.

Co istotne, sukcesy odnoszone na zawodach idą w parze z otwartością klubu na nowych zawodników. UKS Delfin Krapkowice zaprasza dzieci i młodzież, które kochają wodę i potrafią pływać czterema stylami, do dołączenia do drużyny. Klub oferuje regularne treningi cztery razy w tygodniu (poniedziałek, środa, piątek i sobota) na basenie „Delfin" w Krapkowicach, a także możliwość startów w zawodach – od poziomu lokalnego po imprezy o szerszym zasięgu.

Warunkiem wstępnym jest umiejętność pływania stylem dowolnym, grzbietowym, klasycznym i motylkowym oraz gotowość do systematycznych treningów i sportowego podejścia do rywalizacji. Jak pokazują ostatnie występy w Prudniku – droga od pierwszego treningu do podium jest w tym klubie jak najbardziej realna.

(dl), fot.(UKS Delfin Krapkowice)

eprasa.pl 295dc36765

Szczepanowickie Betlejem znów zaprasza

Po raz 27. przy kościele św. Józefa w opolskich Szczepanowicach powstaje tradycyjna, plenerowa szopka. Od ponad ćwierć wieku jest to jeden z najbardziej rozpoznawalnych świątecznych symboli w naszym województwie.

Tegoroczna instalacja, budowana od końca listopada, zachwyci nowymi elementami – dużymi aniołami i gwiazdą. Konstruowanie szopki to proces wymagający miesięcy przygotowań – pierwsze prace konstrukcyjne, mające usprawnić montaż, rozpoczęły się już latem. W ostatnich dniach prowadzono finalne prace, by wszystko było gotowe na czas. Parafia św. Józefa zaprasza wszystkich do podziwiania tego wyjątkowego dzieła. Szopka, jak co roku, zostanie udostępniona do swobodnego zwiedzania. Będzie ją można nie tylko obejrzeć z zewnątrz, ale także obejść dookoła i zajrzeć do jej wnętrza, które w tym roku przybrało wzór groty.



Oficjalne otwarcie szopki zaplanowano na 24 grudnia.

Centralną scenę, przedstawiającą Świętą Rodzinę, będą otaczać postacie pasterzy oraz Trzech Króli. Nowością w tym roku są dwa duże anioły oraz gwiazda, które wzbogacą już i tak bogatą oprawę wizualną betlejemskiej stajenki. Szopka w Szczepanowicach to nie tylko statyczna ekspozycja, to zaproszenie do duchowej wędrówki i przeżycia tajemnicy Narodzin Zbawiciela.

Oficjalne otwarcie szopki zaplanowano na 24 grudnia. Będzie ją można oglądać przez cały okres świąteczny, aż do 6 stycznia, czyli święta Trzech Króli. To doskonała okazja dla całych rodzin, by w poświątecznym czasie znaleźć chwilę refleksji i doświadczyć niepowtarzalnej, lokalnej tradycji, która od 27 lat wpisuje się w opolski krajobraz Bożego Narodzenia.

(matt), fot.(TVP3 Opole)

Żywa choinka w donicy: jak zapewnić jej przetrwanie?

Coraz popularniejszą praktyką w okresie bożonarodzeniowym staje się kupno żywej choinki w donicy. To ekologiczne rozwiązanie, które daje szansę na zachowanie drzewka długo po zakończeniu świąt, pod warunkiem jednak właściwej pielęgnacji.

Kluczowy jest już sam wybór rośliny. Warto udać się do zaufanego centrum ogrodniczego, a nie do supermarketu, gdyż oferowane tam egzemplarze, głównie świerki kłujące, cechują się zazwyczaj wyższą jakością. Choć ich cena bywa wyższa, mamy wówczas większą gwarancję, że roślina się przyjmie.

Przy zakupie należy zwrócić uwagę na kilka istotnych szczegółów. Bryła korzeniowa musi być odpowiednio duża, zwarta i zabezpieczona, a ziemia w donicy – wilgotna. Sygnałem alarmowym jest przesuszone podłoże oraz sinawy, niezdrowy odcień igieł. Po przyniesieniu drzewka do domu, nie należy od razu wnosić go do ciepłego wnętrza. Najlepiej pozostawić je na zewnątrz, ewentualnie w chłodnym garażu, by stopniowo przyzwyczaić je do zmiany warunków. Do ogrzewanego pomieszczenia wstawiamy choinkę na możliwie najkrótszy czas, najlepiej tuż przed świętami i natychmiast po ich zakończeniu wynosimy z powrotem w chłodne miejsce. Długotrwały pobyt w temperaturze pokojowej może ją rozhartować i pobudzić do przedwczesnego wzrostu, co skończy się przemarznięciem po wystawieniu na mróz.



Do ogrzewanego pomieszczenia wstawiamy choinkę na możliwie najkrótszy czas, najlepiej tuż przed świętami.

Aby wzmocnić system korzeniowy drzewka, warto zastosować szczepionkę mikoryzową. Preparat ten, zawierający pożyteczne grzyby, aplikuje się jednorazowo, a jego działanie polega na znacznym zwiększeniu powierzchni chłonnej korzeni, co pomaga roślinie lepiej znosić stres i niedobory wody. W pierwszym roku po ostatecznym wysadzeniu do gruntu z nawożeniem, zwłaszcza nawozami azotowymi, należy wstrzymać się do jesieni, gdy można zastosować nawóz jesienny wspomagający przygotowanie do zimy. Pełne nawożenie rozpoczynamy dopiero w drugim sezonie. Trzeba także uzbroić się w cierpliwość – przez pierwsze dwa lata drzewko może nie dawać widocznych przyrostów, koncentrując całą energię na regeneracji i budowie systemu korzeniowego.

(marr), fot. Canva



eprasa.pl 295dc36765

Zdzieszowice z ekoczekiem na zieloną rewolucję

Gmina Zdzieszowice jako jedyna z powiatu krapkowickiego, zdobyła dofinansowanie w konkursie „Skwer z Klimatem" Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Opolu. Projekt zagospodarowania terenu przy Szkole Podstawowej nr 3 to modelowy przykład łączenia retencji, bioróżnorodności i rekreacji. Realizacja zaplanowana na wiosnę i lato przyszłego roku.



Gmina Zdzieszowice jako jedyna z powiatu krapkowickiego zdobyła dofinansowanie wysokości 300 tys. złotych w konkursie „Skwer z Klimatem". Na zdjęciu wizualizacja skweru po rewitalizacji, który powstanie przy ul. Nowej i ul. Góry Św. Anny w Zdzieszowicach.

Podczas grudniowej konferencji podsumowującej kampanię informacyjno-edukacyjną Polskiej Dyrekcji Kosmicznej Prezes Zarządu WFOŚiGW w Opolu Aleksandra Drescher wraz z Wojewodą Opolskim Moniką Jurek oraz Antonim Konopką z Urzędu Marszałkowskiego wręczyli dziesięć ekoczeków. W rankingu wniosków gmina Zdzieszowice zdobyła imponujące 103 punkty, co dało jej drugie miejsce w województwie. Ocenie formalnej podlegało tylko dziesięć z czterdziestu pięciu najlepiej ocenionych aplikacji.

Projekt „Skwer ul. Nowa z ul. Góry Św. Anny" stawia w centrum retencję wód opadowych i adaptację do zmian klimatu. Kluczowe będzie zastosowanie nawierzchni przepuszczalnych na alejkach, budowa ogrodów deszczowych oraz instalacja podziemnych zbiorników magazynujących wodę z dachu pobliskiej szkoły, która posłuży później do podlewania zieleni. To bezpośrednia odpowiedź na problemy z odpływem wód i suszą.

Drugim filarem inwestycji jest rozwój zieleni i ochrona bioróżnorodności. Roślinność zaplanowano w czterech poprzecznych pasach, gdzie znajdą się gatunki rodzime i całoroczne, takie jak klon polny, brzoza brodawkowata, lipa, azalie, lawenda, kocimiętka, krwawnik i jeżówka. Taka kompozycja ma wspierać lokalną florę i faunę, szczególnie owady zapylające.

Lokalizacja przy szkole inspirowała też do wprowadzenia atrakcyjnych elementów wodnych i rekreacyjnych, które poprawią mikroklimat. W planach jest oczko wodne z tryskaczem, skalniak z kaskadą, ściana wodna oraz zdrój uliczny. Przestrzeń uzupełnią altany drewniane, ławki, pergole, stojaki rowerowe oraz energooszczędne oświetlenie LED. Cały projekt ma być w pełni dostępny dla osób z niepełnosprawnościami i rodzin z dziećmi.

Dzięki tym działaniom inwestycja przyczyni się do zatrzymywania i ponownego wykorzystania wód opadowych, ograniczenia efektu miejskiej wyspy ciepła, zwiększenia powierzchni biologicznie czynnej oraz bioróżnorodności. Poprawi także estetykę przestrzeni publicznej i, poprzez elementy edukacyjne jak ogrody deszczowe, podniesie świadomość ekologiczną mieszkańców. Skwer ma się stać zieloną, tętniącą życiem ostoją w sercu Zdzieszowic.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Agresja wobec babci i narkotyki w mieszkaniu

Zaczęło się od kolejnego dramatycznego zgłoszenia zaniepokojonej seniorki. Zakończyło się zatrzymaniem jej wnuczka i ujawnieniem znacznej ilości narkotyków. Krapkowiccy policjanci, którzy interweniowali w jednym z mieszkań na terenie powiatu, zabezpieczyli amfetaminę, z której można było przygotować około 160 porcji. 28-letni mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Teraz grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Zgłoszenie dotyczyło agresywnego zachowania wnuczka wobec własnej babci. Jak ustalili funkcjonariusze, nie była to pierwsza taka interwencja w tym miejscu. Policja już wcześniej reagowała na podobne sygnały, a w rodzinie prowadzona jest procedura Niebieskiej Karty. Mundurowi wielokrotnie informowali kobietę, by w przypadku kolejnych aktów agresji nie wahała się wzywać pomocy.

Podczas ostatniej interwencji policjanci natychmiast udali się do mieszkania seniorki. Na miejscu zastali 28-latka, który był wobec babci skrajnie wulgarny i agresywny. W trakcie wykonywania czynności uwagę funkcjonariuszy przykuł słoik stojący na stoliku. Znajdował się w nim biały proszek, który wzbudził uzasadnione podejrzenia policjantów.

Przeprowadzony na miejscu test potwierdził, że była to amfetamina. Zabezpieczona ilość odpowiadała około 160 porcjom narkotyku. W związku z ujawnieniem substancji zabronionej funkcjonariusze zatrzymali 28-latka i przewieźli go do komendy. Mężczyzna został osadzony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych.

Teraz odpowie przed sądem za posiadanie narkotyków. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Policjanci podkreślają, że szybka reakcja na przemoc domową i zgłaszanie niepokojących zachowań mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa domowników. Każdy sygnał dotyczący agresji powinien być niezwłocznie przekazywany służbom, które mają narzędzia, by skutecznie reagować.

(laba)

Wigilia dla samotnych i starszych

W czwartek 18 grudnia w sali mniejszości niemieckiej w Otmęcie odbyła się wieczerza wigilijna dla osób samotnych i starszych. Wydarzenie zostało zorganizowane przez wolontariuszy Caritas Otmęt przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.



Uczestnicy zasiedli do tradycyjnej wigilijnej wieczerzy.

Spotkanie rozpoczęła wspólna modlitwa, którą poprowadził ksiądz proboszcz Jerzy Mądry. Następnie uczestnicy zasiedli do tradycyjnej wigilijnej wieczerzy. Oprawę muzyczną i świąteczną atmosferę podczas kolędowania zapewniła Wędrująca Kapela z Gogolina. Wspólne biesiadowanie stworzyło okazję do spotkania i wzajemnych rozmów w świątecznym okresie.

(mim), fot. czytelnik

Kreatywność i ekologiczna wyobraźnia nagrodzone

12 grudnia w Urzędzie Gminy Walce odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień w dwóch konkursach plastycznych: ogólnopolskim Strażackim Konkursie Plastycznym oraz lokalnym konkursie „Moja planeta bez samochodu". W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele gminy oraz Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, którzy podziękowali uczestnikom za zaangażowanie i kreatywność.





Nagrody trafiły do dzieci, młodzieży oraz dorosłych, którzy poprzez sztukę wyrazili swoje podejście do ochrony środowiska i bezpieczeństwa.

W ramach Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego nagrodzono uczestników w kilku grupach wiekowych. W kategorii przedszkoli I miejsce zdobył Marek Cichoń z Publicznego Przedszkola w Walcach, oddział w Rozkochowie, II miejsce przypadło Szymonowi Królowi, a III miejsce Annie Huzhovej. Wśród uczniów klas I–IV szkół podstawowych triumfowała Paulina Cichoń z PSP im. Josepha von Eichendorffa w Walcach, drugie miejsce zajął Paweł Sobota z PSP Brożec, a trzecie Emilia Kipka z tej samej szkoły. W klasach V–VIII najlepsza okazała się Maja Magosz z PSP Brożec, przed Julią Tomanek i Karoliną Siodlaczek, również reprezentującymi PSP Brożec. W kategorii osób dorosłych pierwsze miejsce zdobyła Żaneta Małek-Król z Rozkochowa, natomiast w grupie szkół ponadpodstawowych miejsca nie przyznano.

Drugi z konkursów, „Moja planeta bez samochodu", promował ekologiczną świadomość i zachęcał do refleksji nad wpływem transportu na środowisko. W kategorii uczniów klas I–IV zwyciężył Marcel Kuczpioł z PSP w Walcach, II miejsce zajęła Laura Kosobucka z SP w Straduni, a III – Aleksandra Marks z PSP w Walcach. Wśród uczniów klas V–VIII triumfowała Anna Jąkała z SP w Straduni, przed Malwiną Nossol i Heidi Linek z PSP w Walcach.

Podczas uroczystości uczestnicy otrzymali dyplomy oraz nagrody, a organizatorzy podziękowali wszystkim autorom prac za ich wkład w kształtowanie postaw proekologicznych i propagowanie bezpieczeństwa.

(laba), fot. gmina Walce

eprasa.pl 295dc36765

INVESTDOM®
nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE, Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295), Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice - Otmęt, Os. Sady, 62 m², 3pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, do wykończenia, 345 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16306)

• Krapkowice-Otmęt, 85 m², 4pkłwc, IV piętro, balkon, piwnica, stan bardzo dobry, 529 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16387)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Stradunia, dom jednorodzinny, 130 m², działka 1.2 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Dobieszowice, dom jednorodzinny, 140 m², działka 25 a, zamieszkania, 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16332)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin, 250 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 1 099 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny + biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Steblów, budowlana, 6.4 a, media przy granicy, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16381)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomiMarkt
Oferta ważna 22/12 - 31/12
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT
CHABURA KIEŁBASA Z PIECA 3,80 38,00 zł/kg
JBB BAŁDYGA SZYNKA SOŁTYSÓWKA 3,20 32,00 zł/kg
NIK-POL BOCZEK WĘDZONY ZE SPIŻARNI 3,80 38,00 zł/kg
DOBROWOLSCY POLĘDWICA DELIKATNA Z PIERSIĄ DROBIOWĄ 2,30 23,00 zł/kg
TARCZYŃSKI SNACK SALAMI 80g wybrane rodzaje 2 SZTUKI JEDNEGO RODZAJU PO 5,49* 1 op 68,63 zł/kg
HELLMA'S MAJONEZ BABUNI 500ml 5,99 szt 11,98 zł/l
JEŻYKI CIASTKA 140g wybrane rodzaje 4,99 szt 35,64 zł/kg
GRZEŚKI WAFELEK MEGA 48g wybrane rodzaje 1,99 szt 41,46 zł/kg
DEMARIS BUŁECZKI 250g z kapustą i pieczarkami, z kapustą i ciecierzycą TOMI NOWOŚĆ 7,49 op 29,96 zł/kg
LISNER FILETY ŚLEDZIOWE WIEJSKIE 600g z cebulką 14,99 szt 24,98 zł/kg
TYMBARK NAPÓJ OWOCE ŚWIATA 1l wybrane rodzaje 3,99 szt 3,99 zł/l
HELLENA ORANŻADA PARTY 750ml wybrane smaki 7,99 szt 13,32 zł/l
HORTEX SOK 100% 1l wybrane rodzaje 3,99 szt 3,99 zł/l
ŁOWICZ SER GOUDA DESKA SERÓW z suszonymi pomidorami, z papryką i czosnkiem luz TOMI NOWOŚĆ 3,20 100g 32,00 zł/kg
SOT MASŁO EKSTRA 200g 2 SZTUKI PO 3,99* 1 szt 19,95 zł/kg
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

eprasa.pl 295dc36765

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Wyjdźmy z waszkuchni

Ostatnio prawdziwą furorę robią na TikToku filmy z Panem Babcią. To pseudonim Michała Froehlicha, młodego mężczyzny z Rybnika, który stał się internetową sensacją dzięki nagraniom, na których w tradycyjnym fartuchu „jak piyrwyj" gotuje śląskie potrawy i mówi po śląsku. Miliony wyświetleń mówią same za siebie. Michał jest autentyczny, szczery i po prostu dobry – ludzie odbierają go więc jak najbardziej pozytywnie.

Chłopak nagrywa swoje filmy, a precyzyjniej mówiąc – „warzy" w starej waszkuchni. Choć wywodzę się z rodziny śląskiej, w której kultywuje się stare zwyczaje i tradycje, takiego pomieszczenia nigdy nie mieliśmy. Pamiętam jednak, jak to wyglądało u innych – stary bifyj w środku, piec, stół pokryty ceratą i emaliowane garce, dymfry i inne przyrządy, które z biegiem lat skutecznie „wypędziliśmy" z nowych kuchni. A to wszystko u Michała jest – i oglądając jego filmy, wpadamy w nostalgię. Budzą się w nas sentymenty i westchnienia w stylu „eh, kiedyś to było".

Jestem pełen podziwu dla Pana Babci. Robi kapitalną robotę i chwała mu za to. Ale mam pewne… „ale". Problem nie dotyczy stricte chłopaka z Rybnika, ale ogólnie śląskiej tożsamości. Od lat toczy się batalia, by państwo polskie uznało nas, Ślązaków, za odrębny naród. Walczymy o język i tożsamość, prowadzimy różnego rodzaju akcje mające na celu przetrwanie, a właściwie – „nierozpuszczenie się" w kulturze polskiej. Kluczowe są zatem narzędzia, którymi walczymy o nasze przetrwanie.

Jednym z nich są właśnie filmy Pana Babci. Sęk jednak w tym, że ich istota skupia się na tematyce prostej i codziennej, a nam, Ślązakom, wciąż mocno brakuje tego, co… wyższe. A sztuką wyższą są teatry, spektakle, sztuka, muzyka oraz sami intelektualiści. Oczywiście to wszystko istnieje, lecz niestety większość z nas nie ma o tym bladego pojęcia, co często podkreślałem w swoich felietonach. Bo kto z nas wie, kim są tacy wybitni Ślązacy jak: Zbigniew Rokita, Alojzy Łysko, Erwin Sówka, Norbert Blacha, Krystian Zimerman albo Szczepan Twardoch? I kto z nas wie, czym jest katowicki Korez? Ano mało kto wie.

Śląsk to nie tylko ziemia i budynki. To przede wszystkim ludzie, bo bez nich żadna tożsamość nie przetrwa. Aby jednak pokazać swój potencjał narodotwórczy, potrzebujemy wybitnych jednostek – przodowników i autorytetów. Od dekad Ślązacy spotykają się z nietolerancją społeczną w Polsce. Wynika to oczywiście z wielu czynników – teraz nie czas, by je wszystkie zebrać. Niestety, jednym z nich jest to, że nie wypracowaliśmy sobie szacunku na arenie ogólnopolskiej. Często z nas się podśmiewano, że Ślązak to taki „człowiek z waszkuchni" – stworzony do łopaty i miotły. Ale z drugiej strony… czy kiedykolwiek próbowaliśmy pokazać na forum Polski swoje inne atuty, swoje wartości i mocne strony? Widziano nas, Ślązaków, jak w starym serialu „Święta wojna" – jedynie jako zabawnych ludzi o uroczej gwarze, których – przepraszam za dosłowność – nie sposób traktować poważnie.

Tymczasem Śląsk to wybitni ludzie, często niewidoczni, niedostrzeżeni i niedocenieni: wspaniali kompozytorzy, burmistrzowie, prezydenci, pianiści i pisarze. W wielu urzędach i instytucjach państwowych mamy za biurkami „pochowanych" specjalistów, którzy cicho, ale sumiennie i dokładnie wykonują swoją pracę. Są wybitni w słowu pisanym i w mowie. Iluż to Ślązaków zatrudnionych w redakcjach musi żmudnie poprawiać teksty napisane przez Polaków, bo pełne są błędów stylistycznych i językowych? Przypomnę tylko, że słynny profesor Miodek też jest Ślązakiem z Tarnowskich Gór.

Rolą liderów ruchów prośląskich jest kultywowanie całego bogatego dorobku, który posiadamy. Musimy jednak pokazać, że Śląsk to nie tylko młody kucharz w „zołpasce", ale także na przykład Szczepan Twardoch – wybitny pisarz, filozof i propagator dżentelmeńskiego życia – czy Grażyna Bułka – wybitna aktorka, która swoimi rolami na deskach teatru niejedną osobę doprowadziła do łez.

Jako Ślązak nie chcę już, żeby reszta Polski się z nas śmiała. Wyjdźmy w końcu z tej naszej waszkuchni. Zmiana tego stanu rzeczy, który ciągnie się od wielu dekad, to nasza rola i zadanie. A na koniec moje świąteczne życzenie – nauczmy się szacunku do siebie nawzajem. My, Ślązacy, dajmy narodowi dobre wartości, a naród niech da nam uznanie i poważanie. Tylko tyle i aż tyle. Wesołych Świąt wszystkim – Polakom, Ślązakom, Niemcom.

O psychologii świąt Bożego Narodzenia, z psychologiem Beatą Gędźbą-Kaczmarek - rozmawia Małgorzata Łyczak.

Kiedy tradycja staje się źródłem presji, przestaje być tradycją, a zaczyna obowiązkiem

- Już za kilka dni Boże Narodzenie, które śmiem twierdzić dla ogromnej części polskiego społeczeństwa zaliczane jest do najważniejszych świąt w ciągu roku. Pojawia się gorączka świątecznych przygotowań, która nie zawsze wychodzi nam na dobre. Co przyczynia się do powstawania presji rodzinnej i emocjonalnej, a w konsekwencji do narastania świątecznego napięcia w tym okresie?

- Gorączka świąteczna wynika przede wszystkim z ogromnej presji społecznej i rodzinnej. W kulturze funkcjonuje obraz „idealnych świąt", które mają być spokojne, piękne i rodzinne, bliźniaczo podobne do tych, które znamy z reklam czy filmów. Kiedy próbujemy im dorównać, wchodzimy w spiralę napięcia, bo rzeczywistość rzadko wygląda tak perfekcyjnie.

- Czy to znaczy, że to właśnie nasze idealne oczekiwania podkręcają stres? W zasadzie można powiedzieć, że sami go sobie dokładamy…

- Zgadza się, wiele osób czuje, że musi przygotować wszystko perfekcyjnie. Zaczyna się od potraw i prezentów, poprzez dekoracje, a skończywszy na atmosferze. To nadmierne oczekiwania, którym fizycznie i emocjonalnie trudno sprostać. Stres bierze się nie z samych świąt, ale z ogromnej liczby rzeczy, które próbujemy w krótkim czasie zrealizować. Pamiętajmy, że mało, kto bierze wolne, aby przygotować święta.

- Nie da się ukryć, że na nasze życie coraz większy wpływ ma wirtualna rzeczywistość. W mediach społecznościowych z każdej strony jesteśmy „atakowani" tematami świątecznymi. Przepisy na dania, pięknie udekorowane domy, pomysły na prezenty to tylko niektóre z nich…

- Media społecznościowe potęgują gorączkę świąteczną. Oglądając zdjęcia idealnych choinek i prezentów, porównujemy swoją rzeczywistość do czyjegoś starannie wybranego kadru. To generuje poczucie, że „u mnie jest gorzej". Tymczasem prawdziwe relacje i emocje nie mają nic wspólnego z tym, co widzimy online.



- Ja również dziękuję. Życzę czytelnikom „Tygodnika Ziemi Opolskiej" takich świąt, jakie każdy marzy przeżyć.

- A co można zrobić, aby zadbać o siebie w okresie przedświątecznym i świątecznym?

- Najważniejsze jest ustalenie priorytetów. Nie wszystko musi być zrobione, a już na pewno nie wszystko musi być zrobione samodzielnie. Warto dzielić obowiązki, odpuszczać mniej istotne rzeczy i zadbać o odpoczynek. Kilka wolnych, spokojnych chwil często daje więcej świątecznej atmosfery niż idealnie przystrojony stół. To naturalne, że chcemy pielęgnować zwyczaje, które pamiętamy z dzieciństwa. Jednak warto dostosowywać je do współczesnego życia i własnych możliwości. Kiedy tradycja staje się źródłem presji, przestaje być tradycją, a zaczyna obowiązkiem.

- Biorąc pod uwagę przedstawioną w Pani odpowiedzi presję dążenia do perfekcyjnych, „filmowych" świąt, na czym w istocie warto się skupić, aby stworzyć prawdziwą, pełną sensu świąteczną atmosferę?

- Świąteczny nastrój budują relacje, rozmowy i gesty bliskości. Ważny jest czas spędzony razem, a nie ilość dań na stole czy perfekcyjnie dopracowana dekoracja. Jeśli pozwolimy sobie na ludzką niedoskonałość, święta staną się lżejsze i bardziej prawdziwe.

- Znam coraz więcej osób, które decydują się na spędzanie świąt w nieco inny sposób. W kilka rodzin wybierają hotel, w którym wspólnie obchodzą Boże Narodzenie. Usłyszałam od nich, że w końcu mieli czas, aby pozwiedzać, porozmawiać i pobyć razem. Atmosfera świąteczna była, ale nikt nie zmęczył się przygotowaniami i niepotrzebną presją….

- Rzeczywiście, coraz częściej obserwujemy, że rodziny szukają nowych sposobów przeżywania świąt. Takie wyjazdy mogą być okazją do odpoczynku, zatrzymania się i spędzenia czasu w gronie najbliższych bez presji przygotowań. Jeśli dla kogoś to rozwiązanie przynosi spokój i radość – jest jak najbardziej w porządku. Jednocześnie, z perspektywy psychologa, chciałabym zauważyć, że tradycje pełnią bardzo ważną funkcję – budują ciągłość, poczucie zakorzenienia i przynależności między pokoleniami. Wspólne przygotowania, choć czasem męczące, bywają też nośnikiem bliskości, wspomnień i symbolicznego „bycia razem". Dlatego osobiście jestem zwolenniczką kultywowania rodzinnych zwyczajów – oczywiście w takiej formie, która nie przeradza się w presję czy perfekcjonizm. Jeżeli więc ktoś czuje, że potrzebuje odpoczynku świetną alternatywą mogą być wyjazdy poświąteczne czy wakacyjne, które pozwalają odetchnąć, nie rezygnując z rodzinnego przeżywania Bożego Narodzenia. Najważniejsze jest to, aby wybory były świadome i zgodne z tym, co naprawdę służy danej rodzinie.

- Święta to też czas, gdy nasilają się emocje. Dla jednych są to dni smutku, a dla innych radości. Co takiego w Bożym Narodzeniu sprawia, że dochodzi do takich przesileń?

- W okresie świątecznym intensyfikują się emocje: radość miesza się z tęsknotą, zmęczeniem czy poczuciem samotności. Dla części osób jest to trudny czas, zwłaszcza, gdy mierzą się z żałobą, konfliktem rodzinnym, chorobą czy trudną sytuacją finansową. I warto o tym mówić otwarcie: nie wszyscy przeżywają święta jednakowo.

- Dziękuję za rozmowę.

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

eprasa.pl 295dc36765

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443



Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO

Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902

KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Hanna Miedza
z Gogolina
ur.12.12.2025 r.
córka Karoliny i Marcina
waga 3865 g, wzrost 52 cm



Marcelina z Opola
ur.12.12.2025 r.
córka Aleksandry i Denisa
waga 3965 g, wzrost 54 cm



Carmen Orlińska
z Opola
ur.12.12.2025 r.
córka Karoliny i Tomasza
waga 3620 g, wzrost 53 cm



Amelia Dudar
z Opola
ur.15.12.2025 r.
córka Aleksandry i Piotra
waga 3515 g, wzrost 51 cm



Aleksander Namysło
ze Zwiastowic
ur.15.12.2025 r.
syn Dominiki i Daniela
waga 3210 g, wzrost 54 cm



Vanessa Honczek
z Ogiernicza
ur.17.12.2025 r.
córka Anety i Andrzeja
waga 2720 g, wzrost 51 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

PRACA
Niemiecka firma działająca od 30 lat, zajmująca się wykańczaniem wnętrz zatrudni **pracowników w zawodzie malarz, tapeciarz, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg, płytek ceramicznych, prac dekoracyjnych.**
Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi.
Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.
Kontakt tel 0049 170 2805155, info@projekt-raeume.de

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

667-467-164
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl
PARTNER-PROJEKT

eprasa.pl 295dc36765

Dotacje na ekologiczne inwestycje w gminie

Już w styczniu 2026 roku mieszkańcy oraz wspólnoty mieszkaniowe z gminy Zdzieszowice będą mogły ubiegać się o dotacje na proekologiczne inwestycje. Dofinansowanie obejmuje wymianę źródeł ogrzewania, montaż paneli fotowoltaicznych, systemy do zbierania deszczówki oraz usuwanie azbestu. Pieniądze można otrzymać tylko na przedsięwzięcia, które nie zostały jeszcze rozpoczęte.



Dofinansowanie obejmuje wymianę źródeł ogrzewania, montaż paneli fotowoltaicznych, systemy do zbierania deszczówki oraz usuwanie azbestu.

Oferta jest skierowana do tych, którzy planują wymianę starego ogrzewania, chcą zbierać wodę opadową lub bezpiecznie usunąć azbest ze swojej nieruchomości.

Wysokość dotacji jest zróżnicowana i zależy od rodzaju inwestycji. Za wymianę źródła ogrzewania na proekologiczne, na przykład kocioł gazowy, elektryczny, olejowy, na pellet, zgazowujący drewno lub za podłączenie do sieci ciepłowniczej, można otrzymać 4 000 zł. Wyższe dofinansowanie przysługuje na instalację pompy ciepła lub paneli fotowoltaicznych montowanych razem z ekologicznym źródłem ciepła – tutaj kwota wynosi 5 000 zł. Najwięcej, bo 6 000 zł, można dostać na połączenie pompy ciepła z instalacją fotowoltaiczną.

Gmina wspiera także retencję wód opadowych. Na zakup i montaż naziemnych lub podziemnych zbiorników, budowę studni chłonnych, skrzynek retencyjno-rozsączających czy ogrodów deszczowych można uzyskać do 2 000 zł dofinansowania. Osobną pulę środków przewidziano na usuwanie niebezpiecznego azbestu. Za demontaż, transport i unieszkodliwienie tego materiału z obiektów lub odbiór zdeponowanych odpadów azbestowych można otrzymać dotację w wysokości do 3 000 zł.

Nabór wniosków będzie prowadzony w dwóch terminach. Od 7 stycznia 2026 roku będzie można składać dokumenty na dotacje dotyczące ekologicznego ogrzewania oraz zbierania wód opadowych i roztopowych. Z kolei od 26 stycznia 2026 roku ruszy nabór na dofinansowanie usuwania azbestu.

Przed złożeniem wniosku należy zapoznać się z ważnymi zasadami. Kluczowy warunek to złożenie aplikacji przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac związanych z inwestycją. Realizacja zadania możliwa jest dopiero po podpisaniu umowy z gminą. Dotacja ma charakter refundacji, co oznacza, że środki finansowe wypłacane są po zakończeniu i prawidłowym rozliczeniu inwestycji przez wnioskodawcę.

(matt), fot. Canva



Podczas wizyty goście złożyli pracownikom „Tygodnika Krapkowickiego" życzenia świąteczne. Dziękujemy za miłe spotkanie.

Świąteczne spotkanie w redakcji

W okresie przedświątecznym redakcję „Tygodnika Krapkowickiego" odwiedzili uczniowie i opiekunowie z Zespołu Szkół Specjalnych im. Juliana Tuwima. Można powiedzieć, iż spotkanie stanowi część corocznej tradycji bożonarodzeniowej.

Podczas wizyty goście złożyli pracownikom „Tygodnika Krapkowickiego" życzenia świąteczne. Przekazali również drobne upominki. W odpowiedzi redakcja podziękowała za pamięć i obdarowała uczniów drobnymi, słodkimi prezentami.

Tradycja spotkań służy wzajemnemu poznaniu i integracji społeczności lokalnej. Zarówno goście, jak i pracownicy redakcji cieszyli się z możliwości wspólnego spędzenia czasu. Do zobaczenia za rok!

(mim)

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Zużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Usługi Remontowo – Wykończeniowe
Piotr Hajduk
Przyjmę ucznia na praktykę
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA · CUKIERNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
• Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
• Krapkowice, ul. Opolska 31A
• Rogów Opolski, ul. Opolska 14
• Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
• Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
• Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399



eprasa.pl 295dc36765

Zapasy

Zakończyli rok z przytupem

Udziałem w mistrzostwach Opolszczyzny zapaśnicy ZKS-u Gogolin zakończyli 2025 rok. Z wojewódzkiego czampionatu gogolinianie przywieźli 25 medali, a w klasyfikacji drużynowej zajęli drugie miejsce.



W mistrzostwach województwa opolskiego zapaśnicy z Gogolina odegrali jedną z czołowych ról.

Rozgrywana w Namysłowie impreza była już 40 turniejem (!) w tym roku z udziałem wychowanków klubu z Gogolina. Roku bardzo udanego, bo wśród osiągnięć w zawodach o różnym „ciężarze gatunkowym" nasi wolniacy zdobywali też medale w imprezach rangi mistrzostw Polski. Namysłowskie podsumowanie ostatnich 12 miesięcy wypadło znakomicie, bo „zetkaesiacy" aż czternastokrotnie stawali tam na najwyższym stopniu podium. Pod okiem sztabu w składzie Lucjan Ziemba, Krzysztof Bartnik, Mirosław Jurczyszyn po tytuły mistrzów województwa Opolskiego sięgnęli: Klaudia Galant, Maja Jurgielewicz, Judyta Andrejczuk, Dagmara Niewiadomska, Kamila Janoszka, Sara Hulin, Ewa Maciejuk, Kajetan Gołdyn, Wiktor Rosowski, Kacper Scheibel, Sylwia Walicka, Tatiana Bulińska, Milan Kowalczyk oraz Jakub Kopka.

Powody do zadowolenia miała też grupa zawodników, których turniejowa przygoda zakończyła się porażką dopiero w finałowej walce. W tym gronie, ze srebrnymi krążkami na szyi znaleźli się Agata Joszko, Julia Szulińska, Justyna Jaworska, Adam Lepich, Patryk Sojka, Bartłomiej Szuliński i Tomasz Turowski. Stawkę medalistów uzupełnili jeszcze Julian Skiba, Jagoda Czułkin, Ihnat Kharenko i Emilian Scheibel, którzy wywalczyli brązowe medale.

W rankingu drużynowym ZKS Gogolin uplasował się na drugim miejscu tuż za plecami Orła Namysłów.

(raul)

Piłka nożna – IV liga

„Zdzichy" już trenują

Zima w Zdzieszowicach upłynie pod znakiem solidnej pracy i boiskowych sprawdzianów. Lider jesieni opolskiej BS IV ligi realizuje ustalony harmonogram przygotowań do rundy wiosennej, który obejmuje treningi indywidualne, serię sparingów oraz mecz o stawkę.

Popularne „Zdzichy", prowadzone przez trenera Adriana Pajączkowskiego, do wspólnych zajęć wrócą 7 stycznia przyszłego roku, jednak piłkarze już nie próżnują. Od 15 grudnia zawodnicy Ruchu realizują bowiem indywidualne rozpiski treningowe, które mają pozwolić im utrzymać odpowiedni poziom przygotowania fizycznego przed startem okresu przygotowawczego.

W trakcie zimowej przerwy zdzieszowiczanie rozegrają siedem meczów kontrolnych. Ważnym punktem przygotowań będzie ćwierćfinałowe spotkanie w ramach wojewódzkiego Pucharu Polski, w którym Ruch zmierzy się z trzecioligowym MKS-em Kluczbork. Co ciekawe, właśnie z zespołem z Kluczborka zdzieszowiczanie otworzą sparingowy kalendarz, a premierowy mecz kontrolny zaplanowano na 17 stycznia 2026 roku. Serię towarzyskich spotkań pomarańczowo-czarni zakończą 7 marca mierząc się z ligowym rywalem z Domaszkowic.

Tydzień później przyjdzie czas na ligowe emocje, a inaugurację rundy wiosennej zdzieszowiczanie zaliczą w Łubnianach meczem z tamtejszym Śląskiem. Wszystko wskazuje na to, że zimą w Zdzieszowicach nie dojdzie do żadnych roszad kadrowych. Sztab szkoleniowy i działacze stawiają na stabilizację oraz kontynuację pracy zespołu, który jesienią prezentował się najrówniej w lidze. Celem na rundę rewanżową pozostaje więc potwierdzenie dobrej formy z jesieni i powalczenie o jak najwyższą lokatę.

RUCH ZDZIESZOWICE – PLAN PRZYGOTOWAŃ

7 stycznia - Pierwszy trening

17 stycznia - RUCH ZDZIESZOWICE – MKS KLUCZBORK (Gogolin)

24 stycznia - RUCH ZDZIESZOWICE – ADAMIETZ KADŁUB (Gogolin)

31 stycznia - RUCH ZDZIESZOWICE – STAROWICE (Gogolin)

7 lutego - RUCH ZDZIESZOWICE – ODRA OPOLE U-19 (Opole)

14 lutego - LKS BEŁK - RUCH ZDZIESZOWICE (Dębieńsko)

21 lutego - RUCH ZDZIESZOWICE – MKS KLUCZBORK (Zdzieszowice, Puchar Polski)

28 lutego - RUCH ZDZIESZOWICE – STAL ZAWADZKIE (Gogolin)

7 marca - RUCH ZDZIESZOWICE – DOMASZKOWICE (Zdzieszowice)

14 marca - ŚLĄSK ŁUBNIANY - RUCH ZDZIESZOWICE (BS 4 LIGA)

(raul)

Piłka nożna – IV liga

Walce minus cztery

Mistrzowie spotkań w delegacji w połowie stycznia rozpoczną treningi, by wiosną wyjazdową formę przenieść także na własne boisko. Walczanie zaliczą też krótki obóz, a formę będą szlifowali rozgrywając dziewięć sparingów.

Pierwszą część sezonu walczanie zakończyli na 7.miejscu w tabeli, ale to, co najbardziej zapadło w pamięć po rundzie jesiennej, to ich znakomita postawa na boiskach rywali. LZS Walce jako jedyna drużyna w 14-zespołowej stawce nie przegrała żadnego meczu wyjazdowego! W siedmiu spotkaniach „poza domem" podopieczni trenera Łukasza Kabaszyna regularnie punktowali odnosząc pięć zwycięstw i dwukrotnie remisując. Zupełnie odmienne oblicze LZS prezentował u siebie. Na sześć domowych pojedynków walczanie wygrali tylko raz, pięciokrotnie schodząc z boiska w roli pokonanych. Pierwszy wspólny trening zaplanowano na 13 stycznia, a później drużyna uda się na krótki obóz. Sparingowy maraton Walce rozpoczną 24 stycznia meczem z Unią Krapkowice, a zakończą na tydzień przed ligową inauguracją spotkaniem kontrolnym z Fortuną Głogówek.

Zima przyniesie również zmiany w kadrze. Z zespołem pożegna się czterech zawodników, w tym najlepszy strzelec drużyny – Maciej Łapuńka. Autor 7 bramek przenosi się do Polonii Głubczyce. Wiosną barw LZS-u Walce nie będą reprezentować także Patryk Paczulla (powrót do Chemika Kędzierzyn-Koźle) oraz Łukasz Bawoł i Filip Hakman, którzy zasilą prudnicką Pogoń.



Wiosną w barwach drużyny z Walec kibice nie zobaczą już Macieja Łapuńki.

LZS WALCE – PLAN PRZYGOTOWAŃ

13 stycznia - Pierwszy trening

24 stycznia - WALCE – UNIA KRAPKOWICE (Kromołów)

28 stycznia - WALCE – RACŁAWICZKI (Kromołów)

31 stycznia - WALCE – VICTORIA ŻYROWA (Kromołów)

7 lutego - WALCE – CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹLE (Kromołów)

11 lutego - WALCE – RASZOWA (Kromołów)

14 lutego - WALCE – ŚLĄSK ŁUBNIANY (Kromołów)

21 lutego - WALCE – TOR DOBRZEŃ WIELKI (Kromołów)

28 lutego - WALCE – ŹRÓDŁO KROŚNICA (do ustalenia)

7 marca - WALCE – FORTUNA GŁOGÓWEK (do ustalenia)

14 marca - WALCE – ODRA II OPOLE

(raul)

Siatkówka

Nasi z kompletem

Trzecie zwycięstwo w rozgrywkach opolskiej III ligi mężczyzn odniósł SPS Walce. Grający w roli gospodarza walczanie do zera ograli ekipę Volley Strzelce Opolskie i z kompletem punktów przewodzą ligowej stawce.

Premierową partię SPS wygrał dosyć gładko do 18, ale w drugiej przeciwnik znacznie wyżej zawiesił poprzeczkę. Ostatecznie skończyło się na wygranej miejscowych 25-23 i przyjezdni, by przedłużyć rywalizację musieli wygrać trzeciego seta. W nim obie drużyny szły „łeb w łeb", ale końcówkę lepiej rozegrali gospodarze, którzy triumfowali do 22 i w całym spotkaniu 3-0. Rundę rewanżową walecki SPS rozpocznie 10 stycznia od wyjazdowego starcia z kędzierzyńską Zaksą II.

Protokół:

SPS WALCE - VOLLEY STRZELCE OPOLSKIE 3-0 (25-18, 25-23, 25-22)



SPS Walce do tej pory nie zaznał porażki.

TENIS STOŁOWY – III LIGA OPOLSKA

TABELA

1. SPS WALCE	3	9	9-1
2. START NAMYSŁÓW	3	6	7-5
3. KAPADORA ZAKSA II K-KOŹLE	3	3	4-7
4. VOLLEY STRZELCE OPOLSKIE	3	0	2-9

(raul)

eprasa.pl 295dc36765

Heidelberg Materials

Spokojnych i pełnych radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym roku

Życzy Zarząd i Pracownicy
Heidelberg Materials Polska



Drodzy Klienci i Partnerzy,
Spokojnych, radosnych i pełnych ciepła Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku obfitującego w zdrowie, dobre decyzje i codzienne sukcesy
- zarówno zawodowe, jak i prywatne.
Niech kolejny rok przyniesie nam wiele okazji do dalszej współpracy
i wspólnych działań.
Wesołych Świąt i wszystkiego dobrego!

Właściciel i Pracownicy Marketu Budowlanego

GEBO

eprasa.pl 295dc36765